

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 7/2010 (2353) Rok LI 14.2.2010

17 lutego
**Dzień Polskiej
Misji Katolickiej
we Francji**

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Paryż – Kościół Polski (fot. P. Osfkowski)

1,55 €



„Święte gadzety”

Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny)

Kawatek szmatki, świeca, kilka kropel wody. Czy to możliwe, by wszechpotężny Pan Zastępów postugował się takimi detalami? Czy w erze wszytkomających telefonów te „święte gadzety” mają jakiegokolwiek znaczenie?

Jak diabeł święconej wody

– Wie ksiądz, ja nie chodzę do kościoła. Gdy wchodzę do różnych świątyń, czuję się niepewnie, jestem wystraszony – rzucił nieznamy mężczyzna w progę plebanii. – Czy to dotyczy wszystkich kościołów? – zapytał ks. Joachim. – Nie. W zasadzie mogę wejść tylko do jednego. – Wymienił akurat nową świątynię, która nie miała jeszcze zamontowanych kropielnic przy wejściu – opowiada ks. Joachim. – Zaintrygowało mnie to. W jego zachowaniu było coś niepokojącego. Przy kolejnym spotkaniu zaprosiłem go do pokoju i postawiłem na stole szklankę wody. Święconej. Nie pisałem o tym ani słowa. Udawałem, że chce mi się pić. Facet popatrzył na tę wodę dziwnym, przenikliwym wzrokiem i warknął: Zabierz to! – O co panu chodzi? To przecież zwykła woda – zaproponowałem. – To nie zwykła woda – rzucił. Przeszedł mnie dreszcz. Wyniosłem szklankę. Gdy wróciłem siedział spokojny. Okazało się, że kompletnie nie pamiętał sytuacji sprzed minuty. Absolutny reset pamięci.

Chlebek i gaśnica

Choć często wykonane są z solidnego metalu czy tkaniny, sakramentalia to jednak bardzo delikatna materia. Łatwo je zbagatelizować, łatwo też otoczyć magiczną otoczką. Najczęściej szydzą z nich ci, którzy kolekcjonują słoniki „na szczęście”, wiążą na nadgarstkach kabałowe tasiemki, a między banknoty wsuwają łuskę karpia. By żyło się dostatniej.

W katechizmie Kościoła czytamy: „Święta Matka Kościół ustanowił sakramentalia. Są to znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”.

Nie udzielają łaski Ducha Świętego, jak to ma miejsce przy celebracji sakramentów, ale przez modlitwę Kościoła przygotowują nas do jej przyjęcia. Do sakramentaliów należą m.in. medaliki, szkaplerze, poświęcanie przedmiotów, błogosławieństwa, czynienie znaku krzyża, namaszczenie, posypanie popiołem, czy nakładanie rąk.

Najczęściej spotykanymi rzeczowymi sakramentaliami są: gromnica (zwyczaj święcenia tych świec w święto Ofiarowania Pańskiego znany był już w X wieku), krzyż św. Benedykta, różaniec i szkaplerz – kawałki sukna z naszytymi wyobrażeniami Maryi i Najświętszego Serca Jezusa. W 1830 roku Maryja zleciła zaskoczony Katarzynie Labouré wybitego medalu. Powstał wówczas najświętszy medalik świata. Gość z nieba obiecał

francuskiej mniszce, że „wszystkie osoby, które go nosić będą na szyi, otrzymają wielkie łaski”.

Sakramentalia nie mają nic wspólnego z magią. Popularny na allegro.pl medalik świętego Benedykta nie jest żadnym amuletem. To modlitwa w bardzo skondensowanej formie. Spróbujmy ją rozszyfrować: Litery CSSMI na pniu krzyża to: *Cruz sancta sit mihi lux* (Niech krzyż święty będzie mi światłem), a NDSMD na poprzecznych ramionach to zawołanie: *Non draco sit mihi dux* (Niech szatan nie będzie mi przewodnikiem). Na drugiej stronie medalu wypisane są litery: VRSSMY: *Vade retro satana non suade mihi vana* (Idź precz szatanie, nie nakłaniaj mnie do złego) i SMLIVB: *Sunt mala quae libas ipse venona bibas* (Złe rzeczy czynisz, pij sam swoją truciznę). Zdania te przypisywane są samemu Benedyktowi. Pierwsze wypowiedział, doznając silnej pokusy w czasie pobytu na pustyni, a drugie w chwili, gdy jego nieprzyjaciele podali mu w Vicovaro kielich z trucizną. Gdy uczynił nad nim znak krzyża, naczynie pękło.

– Wszystkie sakramentalia przypominają w istocie o najważniejszym gościu świata – błogosławieństwie. Za wodą, świecą, szkaplerzem zawsze kryje się Boża miłość – przypomina ks. Jarostaw Międzybrodzki, egzorcysta.

Kiedyś w czasie potężnych burz ludzie stawiali w oknach gromnice i szturmowali niebo. Wierzyli, że przed pożarem ich dom ustrzeże chleb św. Agaty. Dziś mamy piorunochrony i gaśnice pianowe. Na opowieści tych, którzy doświadczyli interwencji Boga postugującego się woskową świecą czy chlebkiem, wielu patrzy z przy-mrużeniem oka. Poświęcone ziota? Skrzyżowane świece przykładane do gardła w czasie błogosławieństwa św. Błażeja? Egzorcyzmowana sól? Czy w erze wszytkomających telefonów te „święte gadzety” mają jakiegokolwiek znaczenie? Racjonalne argumenty wypadają z ręki, gdy słucha się opowieści tych, którzy zaświadcza- ją, że potężny Bóg, który ukrył się w maleńkiej kruchoj hostii, może postużyć się solą, wodą czy zwykłym woskiem.



Za wodą skrył się sam Bóg

Rozmowa Marcina Jakimowicza z ks. Jarostawem Międzybrodzkim, egzorcystą

M.J.: Czy diabeł boi się wody święconej? Ks. J.M.: Oczywiście. Widziałem to nieraz. Boi się wszystkiego, co jest związane z sacrum, z błogosławieństwem, gdzie został zaproszony Jezus Chrystus czy wezwany Duch Święty.

Czym różni się woda święcona od zwykłej wody z kranu?

Tym, że została do niej przez błogosławieństwo zaproszona łaska i moc samego Boga.

Dlaczego wszechmogący Pan Bóg, przy którym, gdy objawiał się Mojżeszowi, trzęsły się góry, postuguje się kawateczkiem materiału czy kroplą wody?

Z prostego powodu. Nie jesteśmy aniołami, lecz ludźmi – istotami duchowo-

cielesnymi. Musimy dotknąć znaku. Nie domyślimy się, że ktoś nas kocha, dopóki sam nam tego nie powie albo w jakiś sposób nie okaże. Do wyrażenia tego, co dzieje się w naszym wnętrzu, potrzebujemy zewnętrznego znaku. Może być to wysłana kartka pocztowa, e-mail czy SMS. Bóg, rozmawiając z nami, postuguje się znakami: potężnymi jak Eucharystia, ale i drobnymi – sakramentaliami. Gromnica, woda czy medalik – to znaki niewidzialnej realnej łaski.

ciąg dalszy na str. 14...

Telegram z luksusem



Polska Misja Katolicka we Francji trwa nad Sekwaną i w stu kilkudziesięciu innych miejscach tego kraju już 174 lata. Jesteśmy więc do tego jakoś przyzwyczajeni, traktujemy ten fakt jako pewnego rodzaju oczywistość i normalność. Chodzimy więc na polskie Msze Święte, po polsku chrzczymy nasze dzieci, po polsku odprowadzamy naszych zmarłych, śpiewamy

polskie koledy i pieśń „Boże, coś Polskę”. W „polskich” kościołach świętuujemy 3 Maja i modlimy się za Czczynę, powiadają nas nasi polscy kapłani. Przy polskich parafiach nasze dzieci uczą się religii, ojczystego języka i polskiej historii! Spory kawałek życia, spory kawałek tożsamości... wielu pokoleń. I przynajmniej raz do roku warto to sobie – chociaż od święta – uświadomić, bo to jest jednak pewien „luksus”, którego wcale nie mają inni emigranci, inne narody. I trzeba czasami zadać sobie pytanie: gdzie bylibyśmy dzisiaj w naszej polskości i naszej wierze, może nawet w naszej pielgrzymce do Domu Ojca, gdyby zabrakło nam tej... oczywistości – polskiej parafii, polskiego duszpasterza, polskiego nabożeństwa czyli właśnie PMK we Francji. Pewnie już dawno rozplynęlibyśmy się zupełnie... gdzieś w otaczającym oceanie inności, czasem nijakości, czasem i obcości – beznarodowcy, może bezbożnicy. I byłoby źle i żal. P.O.

LOBBY UCISKANYCH MNIEJSZOŚCI
ATAKUJĄ...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE

- ! Po co ten dziwny gest? – str. 5
- ! Wildstein na tropie – str. 6
- ! Clotilde Reiss wciąż czeka na wolność – str. 8
- ! Nie mają luster? – str. 9
- ! Anoreksja w pościeli – str. 11
- ! Europa znalazła się na rozdrożu... – str. 15

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

Gdybym był wrogiem Polski

Wojciech Turek

Kilkadziesiąt lat wstecz jeden z najwybitniejszych – moim zdaniem – publicystów politycznych i polityków, jakich wydała polska ziemia, napisał felieton pod tytułem: *Gdybym był wrogiem Polski...* „Uważam to – stwierdził w nim – za rzecz bardzo pożyteczną zastanawiać się od czasu do czasu nad tym, co bym zrobił, gdybym był wrogiem Polski, gdyby odbudowanie Polski było mi niedogodne i gdyby mi chodziło o jej zniszczenie”. Cóż bym zrobił? Przede wszystkim za wszelką cenę nie dopuściłbym do tego, aby w Polsce zapanował „zdrowy rozsądek”, a ponadto utrzymywałbym „na swój koszt legion ludzi”, „agentów”, których jedynym zajęciem byłoby szerzenie „zamętu pojęć, puszczanie w obieg najrozmaitszych fałszów, podsuwanie najbardziej wariackich pomysłów”, odwracałbym uwagę Polaków od spraw ważnych, od nowych pomysłów, nowych idei, nowych planów, nowego ruchu społecznego. Od jakich konkretnych ważnych spraw starałbym się odwrócić uwagę? Od zagadnień skarbowych i gospodarczych i od pracy dla Polski, rozumnej troski o pomnażanie jej majątku. Zamiast tego taki hipotetyczny „wróg Polski” promowałby polityków traktujących własne państwo „jako źródło wszelkich rozkoszy, łatwego dorabiania się, zaspokajania najbardziej wybujałych ambicji, kąpania się w godnościach i szczytach okazałych, często śmiesznych w swej okazałości

reprezentacji, delektowania się uroczystościami, obchodami”. Popierałby ponadto ludzi, którym „wstrętna jest myśl o długich wysiłkach i ofiarach na rzecz stopniowej naprawy”, preferujących nic nie robienie od żmudnej pracy.

Pomyślałem, że może warto byłoby dzisiaj zastanowić się nad tym, co zrobiliby ludzie, którzy z jakichkolwiek powodów nie są przychylni Polsce. Wydaje mi się, że oni również dążyliby do „mącenia” w polskiej polityce i do odwracania uwagi społeczeń-

stwa od spraw naprawdę ważnych, za to mamili je mirażem „cudów” i natychmiastowych efektów. Tacy „wrogowie” promowaliby w polityce ludzi, traktujących Polskę jak tęp partyjny, a stanowiska – jako okazję do „robienia pieniędzy”. W ten sposób nie tylko uniemożliwiliby jakąkolwiek rozumną pracę dla Polski, ale dodatkowo zniechęcaliby miliony Polaków do angażowania się w jakiegokolwiek szersze inicjatywy społeczne.

ciąg dalszy na str. 6...





LITURGIA SŁOWA

VI Niedziela zwykła, rok C

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 17,5-8

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

To mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciełe upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzaka na stepie. Nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście. Wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię stoną i bezludną. Błogostawiony mąż, który pokłada ufność w Panu i Pan jest jego nadzieją. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi. Nie obawia się, skoro przyjdzie upał, bo utrzyma zielone liście. Także w roku posuchy nie doznaje niepokojów i nie przestaje wydawać owoców.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 15,12.16-20

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Jeżeli głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Skoro umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach.

Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli.

EWANGELIA

Łk 6,17.20-26

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Jezus szedł z dwunastoma Apostołami na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu. A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: „Błogostawieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogostawieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogostawieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogostawieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłęczą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako niecne: cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem ojcowie ich czynili fałszywym prorokom.

Podążać za Chrystusem

Ewangelia czterech błogostawieństw i czterech złorzeczeń należy do tych, które trudno jest pogodzić zarówno z logiką świata, jak i z tradycją Starego Testamentu. Bogactwo bowiem, wraz z posiadaniem ziemi i liczego potomstwa, było znakiem błogostawieństwa Bożego zawartego z Abrahamem i tymi, którzy zachowywać będą zawarte przymierze (Rdz 17). Takim błogostawieństwem kończy się też walka Hioba z losem, któremu po straszliwej próbie Pan błogostawił tak, że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów i tysiąc oślic (Hi 42,12). A więc bogactwo, coś, co ma źródło w Bogu, stało się przedmiotem naszych pragnień i wypowiedzianych życzeń.

A jednak już prorocy i mędrcy zaczęli kwestionować jego autentyczność. Poddają próbie ognia, jak próbuje się złoto. Patrząc na królewskie dwory, z całą siatką nadużyć, jakie się w nich dokonują, słuchając jęku tazarzy leżących u wrót, czując odór unoszący się z obozów trędowatych koczujących poza miastem, dochodzą do wniosku, że bogactwo ani nie prowadzi do Boga, ani nie daje szczęścia. Najlepszym przykładem myśli mądrościowej są pochodzące z v w. przed Chrystusem słowa Agury, który się modli: *Nie dawaj mi bogactwa ani nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, bym syty nie stał się niewiernym, nie rzekł: „A któż to jest Pan?” lub z biedy nie poczęt kraść i imię mego Boga znieważać.* (Prz. 30,9) Daj mi Panie

tyle, abym mógł uczciwie żyć. Nie za dużo ani nie za mało! Łatwo jest nam krytykować bogaczy. Pisząc do Tymoteusza, św. Paweł stwierdził: *Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganijąc się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary i siebie samych przeszli wielu boleściami.* (1 Tm 6,10). Człowiek staje się tym, czego pożąda.

Oto historia pewnego młodego człowieka, który opuścił swoją wioskę i, jadąc do miasta w poszukiwaniu pracy, ujrzał na zakurzonej drodze złotą monetę. Podniósł ją i schował do kieszeni. Od tego dnia przemierzał miasto wzdłuż i w szerz i ze spuszczonym w ziemię wzrokiem szukał złotych monet. Rzeczywiście, każdego dnia znajdował zgubione pieniądze i różnego rodzaju przedmioty. Często były to tylko centymy, ale zdarzały się i srebrne pieniądze, a średnio raz na dwa miesiące iskrzyła się w kurzu ziemi prawdziwie złota moneta. Stało się to jego pasją i dobrym środkiem utrzymania. Ale chodząc latami ze wzrokiem utkwionym w ziemi, nie widział tego, co cieszyło go tak bardzo, gdy zamieszkiwał jeszcze w rodzinnej wiosce. Nie dostrzegał piękna gwiazd, czy ośnieżonych szczytów górskich, nie słyszał szumu rwących strumyków i świergoczących ptaków. Jego wzrok był stale utkwiony w ziemi. Oczy poszarzały od wijącego się kurzu, a sylwetka mocno wygięta się w dół, tworząc posturę zwiędłego tulipana. Gdy umierał, rzeczywiście był bogaty. Mógł sobie pozwolić na heba-

nową trumnę i orszak wynajętych płaczek. A jednak w życiu poznał tylko szare, zakurzone drogi, nie wiedząc, że *gdzie skarb twój, tam i serce twój.* (Mt 6,21)

Kiedy Jezus krytykował bogaczy, z pewnością myślał o ich szczęściu. Ale świat, który widział, nie stanowił puzzli mikrokosmicznych egoistów. Był światem, w którym oddychał milionami płuc: *Byłem głodny, a daliście mi jeść, byłem spragnionym, nagim, cudzoziemcem...* (zob. Mt 25, 35-36). Dlatego też dzisiaj cztery razy „biada” tym, co mają... A później cztery razy „błogostawieni”... Ale ostrożnie z tym błogostawieństwem ubogich. Oto słuszne spostrzeżenie Oscara Wilde: *Istnieje jedna grupa ludzi, którzy myślą o pieniądzach więcej niż bogaci, a mianowicie biedni.*

Mały chłopczyk zapytany podczas wojny w Wietnamie o najszcześniejszy dzień życia, wskazuje na dzień, w którym zginął jego brat. „Dlaczego akurat on?” – pyta reporter. „Bo wtedy otrzymałem po nim kurtkę i buty.” Komentując tę refleksję, jakże nie odwołać się do słów Gandhiego, który na początku XX w. pisał: *Człowiek głodny myśli przede wszystkim, jak zaspokoić swój głód. Jest gotowy sprzedać swą wolność, byleby tylko otrzymać trochę żywności. W tej sytuacji znajdują się w Indiach miliony istot. Dla nich Bóg, wolność i jakiegokolwiek inne pojęcia nie mają żadnego znaczenia. Jedyłą formą, w której Bóg mógłby objawić się głodnym ludziom, jest praca z obietnicą chleba jako wynagrodzenie. A więc bieda może być przekleństwem gorszym niż bogactwo. Ona zatwardza serca bardziej*

Po co ten dziwny gest?

Gdzie ostatnio widziałeś popiół? Rozsypały na śnieżnym i oblodzonym chodniku, w popielniczkach, a może w wygasającym kominku? Popiół ludziom każdej epoki kojarzy się z przemijaniem, nietrwałością tego, co materialne. Przemijanie to nieodłączna cecha naszego bytu. Przemija czas, przemija nasze życie. Jedne rzeczy się kończą, inne zaczynają. Kończy się dzieciństwo, do którego nie ma powrotu, przemijają lata życia, czyniąc człowieka bardziej doświadczonym, a niekiedy i zgorzkniałym, kończy się ostatecznie życie, a z nim odchodzi cały świat.

Wymownym znakiem rozpoczynającym okres Wielkiego Postu jest właśnie popiół. Posypujemy nim nasze głowy w czasie liturgii Środy Popielcowej. Ten popiół – kolejny raz w życiu – przypomina nam o tym, że Bóg nas stworzył z niczego, ale także i o tym, że kiedyś w proch się obrócimy, zarówno my sami, jak i nasze plany i ambicje, jeśli nie będą oparte na Ewangeliu.

Gdy tak uważnie wstuchamy się w słowa kapłana, jakie wypowiedzi do nas w Środę

Popielcową: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”, to sytuacja może wyglądać niewesoło. Czy ktoś, mając „naście” lat, myśli już o śmierci? Czasami przypominają o niej smutne wiadomości w telewizji, radiu czy codziennej prasie, ale tak na co dzień jest to temat nieobecny w naszym zabieganym świecie. Po co więc ten dziwny gest, po co te słowa, właśnie u progu Wielkiego Postu?

Nawracajcie się... Środa Popielcowa nie jest jakimś surowym gnębieniem człowieka, ale ma go skłonić do wewnętrznego nawrócenia. Każdy z nas ma w swym życiu coś, co napawa go lękiem czy wewnętrznym przeżeniem: trudne zadanie w szkole, zła ocena na studiach, kłopoty w rodzinie, w pracy, choroba – to właśnie jest nasza codzienna droga krzyżowa. Sprawy, które spadają wówczas na nas, często dzieją się bez naszej winy. Tak naprawdę jestem prochem (wiele spraw mi nie wychodzi, nie mogę się dogadać z rodzicami, kolegami, ciągle popełniam te same grzechy), ale Pan Bóg mnie kocha takiego, jakim jestem, i nie zostawia mnie na pastwę losu. Wyciąga człowieka nieustannie z brudu popełnianych grzechów, ratuje z beznadziejnej sytuacji. Czyni to szczególnie w sakramencie pokuty i pojednania.

Jedynym warunkiem koniecznym, by Bóg mógł zadziałać, jest wiara człowieka, czyli całkowite zawierzenie Jemu. „Wierście w Ewangelię”, to znaczy wierście w Dobrą



Nowinę o bezinteresownej miłości Boga do człowieka.

Popiół używany w Środę Popielcową pochodzi zazwyczaj ze spalonych gałązek palmowych, używanych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku. Jest to połączenie poprzednich świąt wielkanocnych z czasem Wielkiego Postu, który prowadzi do kolejnych świąt. Właśnie taki liturgiczny porządek ma przypominać współczesnemu człowiekowi o potrzebie ciągłego nawracania się. To jego nawracanie się nie jest bowiem wydarzeniem jednorazowym, ale cyklicznym – dopóki żyje, dopóty popełnia grzechy i nawraca się, zawsze pozostaje w przyjaźni z Bogiem, który zbawia go, przez Śmierć i Zmartwychwstanie swojego Syna. □

ks. Tomasz Sokół

niż błyszczący blask pieniądza, na pokrytej kurzem drodze miasta.

Dlaczego Pan Jezus błogosławi głodnych, obiecując im nasycenie, płaczących, obiecując im śmiech, znienawidzonych i wystawianych na pogardę, rysując im wizję nagrody obiecanej w niebie? Być może do takich ludzi mówi, a być może przygotowuje grunt pod naukę Kazania na Górze i ośmiu Błogosławieństw, które przyjmą charakter duchowy. Staną się wyzwaniem dla jego uczniów. Nie wydaje mi się jednak słuszną uważać, że Jezus przeklął porządek, który Stwórca zapisał w naturę ludzką i ustanowił przedmiotem przymierza zawartego z Abrahamem, Ojcem wiary.

Błogosławieństwa są drogą i zaproszeniem, które Bóg kieruje do człowieka. Ks. Tischner w „Przekonać Pana Boga” pisze: *Błogosławieństwa są pieśnią, którą śpiewa Bóg, chwalcąc swje stworzenie. W modlitwie to człowiek wyśpiewuje pieśń chwały Boga, a tu jest odwrotnie. Bóg jak gdyby formułuje przykazania w stosunku do samego siebie, a nie wyłączenie do ludzi. Nie nakazuje: będaż ubogi..., tylko opowiada, czym się zachwyił. Skoro się zachwyił, nie może potępiać i tym samym – w pewien sposób – zobowiązuje siebie.*

Od 2 tys. lat śpiewa Bóg swoją pieśń. Nie jest to ztorzeczający krzyk potępienia możliwych i wychwalania tych, którzy z różnych powodów zamieszkali na ulicy. To pieśń życia prostego, pełnego dobra i miłości. Pieśnią Boga, „który się zachwyił”, jest droga ucznia podążającego za Chrystusem. Czy znajdzie się tam i mój krok? □

ks. Andrzej Kotodziejczyk

ŻYCIĘ KOŚCIOŁA

WARSZAWA | Tradycyjnie Dzień Papieski przypada w niedzielę poprzedzającą dzień wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. W tym roku będzie to 10 października. Obchodom x Dnia Papieskiego będzie towarzyszyło hasło: „Jan Paweł II – Odwaga świętości”. – Kościół w Polsce w dalszym ciągu nie przestaje modlić się o ów upragniony dar Bożej Opatrzności. W tym kontekście staje się jasne, że tegoroczny Dzień Papieski wpisuje się w duchowe przygotowanie do właściwego przeżycia chwili wyniesienia na ołtarze najwzłasnějšíego z rodu Polaków – podkreśla ks. Dariusz Kowalczyk z Fundacji „Dzień Nowego Tysiąclecia”.

BIĄŁYSTOK | Mszą i złożeniem kwiatów uczczono 31 stycznia w Białymstoku 21. rocznicę śmierci kapelana białostockiej „Solidarności”, ks. Stanisława Suchołowca, który zginął w 1989 r. Działalnością ks. Suchołowca interesowała się Służba Bezpieczeństwa. Śledztwo w sprawie śmierci księdza obecnie prowadzi IPN. Przewodniczący podlaskiej „Solidarności”, Józef Mozolewski, powiedział, że w sprawie śmierci ks. Suchołowca „trwa chęć poznania prawdy, okrutnej prawdy. Kiedy jesteśmy dumni, że od 1989

r. żyjemy w innej rzeczywistości, to – jak się okazuje – ta ponura noc, ta zbrodnia przez tyle lat, po dzień dzisiejszy, nie może ujrzeć światła dziennego”. Dodaje, że jest głęboko przekonany, iż IPN wskaże w śledztwie „wykonawców i mocodawców, którzy targnęli na życie ks. Suchowoła”.

FATIMA | Fatima to miejsce, które odwiedza 5 mln pielgrzymów każdego roku. Mało kto jednak wie, że nazwa tej miejscowości stynącej z objawień Matki Bożej pochodzi od imienia muzulmańskiej księżniczki. O tym m.in. można przeczytać w najnowszym przewodniku wydawnictwa Epelbaum Entertainment „Pielgrzymki po Europie”. Kościół katolicki uznał objawienia za cud w 1930 r. W miejscu spotkań dzieci z Maryją w latach 1928–53 wybudowano bazylikę Matki Bożej Różańcowej. Jednak jeszcze przed budową świątyni do Fatimy przybywali pielgrzymi, rozpoczynając ruch pielgrzymkowy. Dziś to jedno z najświętszych na świecie maryjnych sanktuariów. □



Gdybym był wrogiem Polski

... ciąg dalszy ze str. 3

Odgrywanie przez „gromadę błaznów” tragicomicznego spektaklu politycznego odbywającego się na oczach milionów zniechęconych i biernych obserwatorów: oto najlepszy sposób na sparaliżowanie potencjału Polski i marnowanie przez naród dziejowej, niepowtarzalnej szansy na dokonanie „skoku cywilizacyjnego”. Od jakich ważnych spraw odwraca się uwagę Polaków? Chyba podobnie jak w okresie przedwojennym: od zagadnień gospodarczych i skarbowych, a ponadto od przywiązywania wagi do potrzeby uprawiania rozumnej polityki, w tym posiadania przemyślanej wizji polityki zagranicznej zgodnej z interesem Polski.

Jeżeli powyżej przedstawiony tok rozumowania posiada jakiś głębszy związek z rzeczywistością, to w Polsce, od co najmniej kilku lat, dzieje się niedobrze. Polityka stronnictw rywalizujących ze sobą programami ustąpiła miejsca zjawisku wszechobecnej autopromocji i opanowanym do perfekcji technikom manipulacji. „Zdrowy rozsądek” ustąpił miejsca nieprawdopodobnemu zamętowi, pomieszaniu spraw ważnych i błahych, fałszowaniu rzeczywistości. W konsekwencji, zamiast dyskutować o zagadnieniach gospodarczych czy finansach publicznych, publiczność biernie przygląda się rozmaitym błazeńskim wyczynom, mają-

cym na celu albo tzw. „dokopanie” przeciwnikowi, albo po prostu odwrócenie uwagi społeczeństwa od problemów naprawdę istotnych. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że nie widać znaków, by społeczeństwo w swej masie miało otrząsać się z letargu. Nie widać na horyzoncie ani nowych ludzi, ani nowych pomysłów, ani nowych idei czy nowego ruchu społecznego.

Nowy rok rozpoczęliśmy od stwierdzenia, że sytuacja gospodarcza Polski przedstawia się nieźle. To jedyne prawdziwe twierdzenie. I jedyne zdanie o gospodarce. Posłużyło ono obecnemu premierowi, Donaldowi Tusкови, do wytoczenia ciężkiej artyleerii manipulacji, do popisania się mistrzostwem w dziedzinie tworzenia fikcyjnej rzeczywistości. Ani słowem nie wspomniał, że rok, dwa lata temu głosił szkodliwe dla polskiej gospodarki projekty (m.in. jak najszybszego przyjęcia przez Polskę euro), że tak naprawdę jego rząd niczego nie zrobił ani w gospodarce, ani w jakiegokolwiek innej ważnej dziedzinie. Następnie Premier ogłosił, że nie będzie kandydował na urząd prezydenta, a co



Z KRAJU

- O stosunkach gospodarczych, sprawach unijnych (Partnerstwie Wschodnim i Unii dla Śródziemnomorza) oraz o turystyce rozmawiali w Warszawie prezydent Lech Kaczyński i premier Maroka Abbas El Fassi. Prezydent zaprosił króla Maroka Muhammada VI do złożenia wizyty w Polsce.
- Donald Tusk zrezygnował z kandydowania na urząd Prezydenta RP. Premier zapowiedział, że „realny wybór”, jeśli chodzi o kandydata PO na prezydenta, dotyczy Bronisława Komorowskiego i Radosława Sikorskiego.
- Ludowcy są oburzeni, bo premier nie konsultował z nimi planów rządu. Chcą rozmów o przyszłości koalicji. Poszło o zapowiedź zmian dotyczących KRUS. Nie ma się jednak co o los rządu martwić, bo 2 lata temu, jeszcze przed wyborami, Tusk też takie posunięcie „zapowiadał”.
- Prezydent Lech Kaczyński podpisał ustawę budżetową na 2010 rok. Wyraził jednak zaniepokojenie wysokością planowanego deficytu.
- Sejmowi śledczy dotarli do dokumentów, które potwierdzają wersję Kamińskiego i zaprzeczają słowom Drzewieckiego. Drzewiecki przekonywał komisję, że np. niekorzystne dlań pismo to efekt błędów podwładnych. Twierdził, że szef departamentu prawno-kontrolnego ministerstwa sportu, Wosik, przez pomyłkę przedłożył mu pismo do resortu finansów, które zamiast informacji zawierało prośbę o wycofanie dopłat. Wosik zeznał jednak, że pomyłki nie było. Drzewiecki wiele mówił o znajomości z przedsiębiorcą Sobiesiakiem. Nazwał ją „sportową” (znali się z turniejów golfowych), choć przyznał, że Sobiesiak bywał w jego domu. Zapewniał, że nie pomagał jego córce wejść do zarządu Totalizatora Sportowego, itd., itp.
- – W komisji hazardowej są potrzebne zmiany – twierdzi poseł Platformy Mężydło (wcześniej w PiS). Przewodniczącemu Sekule, a także PO, doradza jego dymisję.
- W maju Schetyna ma stracić stanowisko sekretarza generalnego PO. Tusk nie chce, by układał listy wyborcze?
- Resort ochrony środowiska po prof. Macieju Nowickim przejmuje jego bliski współpracownik, związany z PSL prof. Andrzej Kraszewski.
- Szukanie „haków”. Sekretarz kolegium ds. służb specjalnych, Cichocki, poinformował, że w wyniku audytu w CBA złożone zostały dwa zawiadomienia do prokuratury. Jedno dotyczy odtajnienia materiałów CBA, które mogły narazić operacje Biura na dekonspirację (chodzi o sprawę hazardową), a drugie dotyczy spraw logistyczno-organizacyjnych w CBA i podejrzenia o „pewnej nieprawidłowości”.
- Ministerstwo obrony narodowej wybrało dostawcę dwóch zestawów bezzałogowych samolotów rozpoznawczych średniego zasięgu. Cena wynosi 89 mln zł. Spośród ofert trzech firm... izraelskich MON wybrało tę z systemem Aerostar.
- W tym roku polskie lotnictwo, według uzgodnionego przez MON i stronę amerykańską planu, powinno dysponować już pięcioma amerykańskimi maszynami transportowymi. Jak dotąd ma tylko jednego „Herculesa”. Drugi jest wypożyczony na rok z bazy USA w Ramstein.
- Po raz czwarty w sądzie I instancji ma ruszyć proces b. szefa MSW, gen. Kiszczaka, oskarżonego o przyczynienie się do zabicia przez milicję dziewięciu górników kopalni „Wujek” w 1981 r. W 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił umorzenie sprawy i nakazał ponowny proces przed Sądem Okręgowym w Warszawie.
- 7 lutego, w dzień losowania grup mistrzostw w piłce nożnej Euro 2012, Kresowianie zorganizowali protest. Miał to być wyraz sprzeciwu wobec przyznania tytułu Bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze, ideologowi UPA. Banderę uhonorował tym wyróżnieniem odchodzący prezydent Juszczenko tuż po tym, jak przegrał pierwszą turę wyborów.
- Polska porozumiała się z Rosją w sprawie dostaw gazu do naszego kraju do roku 2037. Umowa wywołuje wiele kontrowersji. Warto odnotować, że tuż po tej informacji nagle w kraju zelżały mrozy...
- Po Kropiwnickim człowiek Platformy. Premier Tusk podpisał nominację Sadyzyskiego na komisarza Łodzi. Jest to 33-letni absolwent Wydziału Prawa i Administracji UŁ, radny i sekretarz województwa łódzkiego w urzędzie marszałkowskim.
- Postanka PO Piłtera stwierdziła, że PiS szuka „haków” na Tuska i pewnie sprawdza, po której stronie walczyli jego przodkowie pod Grunwaldem. Obecny w TV poseł PiS Czarniecki odparował, że „jeśli przodkowie Tuska walczyli w bitwie pod Grunwaldem, to chyba w taborach”. Wzburzona Piłtera wstała z krzesła i zaczęła wychodzić ze studia...
- Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionuje przepisy umożliwiające przechodzenie na emeryturę policjantom i wojskowym po 15 latach służby.
- Kontrola NIK ujawniła, że w większości szpitali brakuje wyposażenia przeciwpożarowego i ułatwień dla niepełnosprawnych, a stan techniczny budynków jest fatalny.
- Otwarcie wystawy „Jubileuszowy salon radiowy”, prezentującej plakaty i ulotki radiowe z lat 1925–82, zainaugurowano w Warszawie obchody 85. rocznicy powstania Polskiego Radia.
- Dwa zarzuty korupcyjne ustyszała 50-letnia Polka pełniąca funkcję *charge d'affaires* Ambasady RP w Seulu, która „dorabiata” sobie, wynajmując pomieszanie ambasady jednej z koreańskich telewizji.
- Rok 2010 będzie w Suwałkach (Podlaskie) rokiem poświęconym Marii Konopnickiej urodzonej w tym mieście. W tym roku mija setna rocznica śmierci poetki.
- Część polskich ambasad, szczególnie w Europie Zachodniej, przestaje być ochraniana przez funkcjonariuszy BOR. □



więcej, że taką decyzję podjął już rok temu. W ten sposób wywinął nieprawdopodobne salto, ponieważ dotychczas wszyscy usprawiedliwiali jego „nieróbstwo” dążeniem do przeczekania trzech lat na stanowisku premiera i zamiany tegoż na urząd prezydenta. Czym teraz wyjaśnić fakt, że rząd dotychczas nic nie robił? Myśleniem? W sprawie „niekandydowania” premiera Tuska na urząd prezydenta są dwie uzasadnione teorie. Pierwsza, że wzorem swego „nauczyciela” politycznego, Lecha Wałęsy, Tusk w maju ogłosi, że „nie chce, ale musi” zostać prezydentem. Nie mogę uwierzyć, że opinia publiczna w Polsce da się do tego stopnia zmanipulować i wybierze Tuska na prezydenta Rzeczypospolitej. Druga teoria, że gdzieś zapadła decyzja, iż prezydentem ma zostać Andrzej Olechowski i Tusk musi zrobić mu miejsce na scenie. Ta teoria ma niewiele zwolenników, ale niżej podpisany się do nich zalicza. □

Wojciech Turek

Wildstein na tropie

Ga zeta Wyborcza nadała tytuł „podłości roku” wypowiedzi socjologa i publicysty Zdzisława Krasnodębskiego, który ośmielił się zakpić z niemieckiej nagrody Karola Wielkiego dla Donalda Tuska. Poszedł tym tropem Bronisław Wildstein. „Detektyw” dziennika „Rzeczpospolita” zwraca uwagę na to, że nagroda przyznana jest w roku wyborczym i podkreśla jej dość kuriozalne uzasadnienie: „(Tusk) to postać symbolizująca przewyżczenie nacjonalistycznych tendencji, które znowu pojawiły się przede wszystkim w Europie Wschodniej”. Dalej następuje dedukcja – owo przewyżczenie można zidentyfikować jedynie jako odsunięcie od władzy pis. A jaki to nacjonalizm reprezentuje partia Jarosława Kaczyńskiego? I tutaj najbardziej „smakowity” fragment owej dedukcji dotyczący tego, w czym ów „nacjonalizm” pis może się objawiać: „Czy może w uznaniu, że Unia Europejska jest związkiem suwerennych państw? Jeśli postawę taką reprezentuje kanc-

lerz Niemiec – to jest ona rozumna i zasadna. Jeśli polityk polski – to jest to awanturnictwo i nacjonalizm. Jeśli prezydent polski zastanawia się nad podpisaniem lizbońskiego traktatu – to kompromitacja i skandal. Jeśli robią to Niemcy, czekając na decyzję swojego Trybunału Konstytucyjnego, który – co więcej – kwestionuje wszelkie obiegowe sądy na temat UE głoszone przez polskie *autorzytety*, to jest to roztropny namysł. A jak nazwać te podwójne standardy obowiązujące w polskich *elitach opiniotwórczych*, które skazują nas na podrzędność w europejskich relacjach? Kundlizmem?”

Proniemieckie lobby w Polsce, wsparte o różnego typu fundacje, stypendia, czy udziały niemieckiego kapitału w mediach, jest bardzo silne. Przy okazji jest także coraz bardziej... bezczelne. Czy tego typu uzasadnienie nagrody wymyśliłby Niemcy wobec Francuza, Hiszpana, Brytyjczyka, czy Włocha? □

Bogdan Usowicz

ZE ŚWIATA

- Podczas spotkania ministrów ds. europejskich Polska zaproponowała Francji i Niemcom poszerzenie współpracy w ramach tzw. trójkąta weimarskiego.
- Kandydat na prezydenta Ukrainy Janukowycz zgodnie z zapowiedziami nie pojawił się na debacie telewizyjnej z premierem Tymoszenko. Tymczasem Janukowycz ostrzegał przed Polakami i Gruzami, którzy rzekomo jechali na Ukrainę wesprzeć jego konkurentkę do prezydenckiego fotela.
- Ustępujący prezydent Ukrainy Juszczenko uznał członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) za uczestników walk o niepodległość państwa.
- Premier Włoch Berlusconi, który złożył wizytę w Izraelu, wyraził nadzieję, że kraj ten przystąpi do Unii Europejskiej.
- W Bratysławie ogłoszono, że wybory parlamentarne na Słowacji odbędą się 12 czerwca.
- Sily NATO pomyłkowo starty się w prowincji Wardak w Afganistanie ze swymi sojusznikami z afgańskiej armii. W wyniku ostrzału z powietrza zginęło czterech afgańskich żołnierzy, a sześciu zostało rannych.
- Władze Chin przestrzegły prezydenta USA Obamę, że nie godzą się na jego spotkanie z dalajlamą oraz na sprzedaż broni Tajwanowi. Stany Zjednoczone zamierzają sprzedać Tajwanowi broń o wartości 5,4 mld \$. Chodzi o 60 helikopterów Black Hawk, 114 pocisków antyrakietowych Patriot, dwa wykrywacze min morskich Osprey, a także wojskowe systemy informatyczne. Pekin zagroził bojkotem handlowym firm z USA.
- Włochy złożyły w Strasburgu odwołanie od wydanego 3 listopada zeszłego roku orzeczenia w sprawie obecności krzyży w klasach szkolnych.
- Przewodniczący Parlamentu Europejskiego (PE) Jerzy Buzek wezwał rosyjskie władze do umożliwienia pokojowych demonstracji i skrytykował zatrzymanie w Moskwie przedstawicieli

opozycji, w tym laureata zeszłorocznej Nagrody Sacharowa, szefa stowarzyszenia Memoriał, Olega Orłowa.

- Premier Rosji Putin brał udział w szczycie poświęconym ekologii Morza Bałtyckiego, który odbył się w Finlandii.
- Minister spraw zagranicznych Rosji Ławrow powiedział, że Moskwa będzie zabiegać o to, by zbuntowane regiony Gruzji – Osetia Południowa i Abchazja – mogły prezentować swe stanowiska społeczności światowej, w tym w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.
- Bolszewicka Rosja jako pierwszy kraj na świecie zalegalizowała aborcję na życzenie kobiety (już w 1920 r.). Czasowo wprowadzono jej zakaz w czasach Józefa Stalina i drugiej wojny światowej, jednak za Chruszczowa liberalne przepisy powróciły. Rekord padł w 1964 r. – w ZSRR wykonano wówczas 5,6 mln zabiegów. Teraz przeciwnicy aborcji próbują zmienić liberalne prawo. Nie będzie to jednak łatwe, bo władze, pomimo złych danych demograficznych, raczej tego pomysłu nie poprą.
- Rosja sprzeda Libii broń za 1,34 mld euro. Podpisanie kontraktu potwierdził Putin. Szczegółów nie podano, ale może tu chodzić o najnowsze myśliwce wielofunkcyjne su-35, a także su-30 oraz samoloty szkoleniowo-bojowe Jak-130 i najnowsze czołgi t-90.
- Firma Suchoj poinformowała, że jej nowy, niewykrywalny dla radarów, rosyjski myśliwiec piątej generacji pomyślnie odbył swój pierwszy lot.
- Saakaszwili zaproponował USA, aby Gruzja stała się punktem tranzytowym dla wojsk NATO w Afganistanie.
- Benedykt XVI zaapelował do biskupów Anglii i Walii, aby „wielkodusznie, ciepło i z otwartym sercem” przyjęli grupy anglikanów przytaczających się do Kościoła katolickiego.
- Większość frakcji w niemieckim Bundestagu

opowiedziała się za kontynuacją po roku 2011 lustracji wysokich rangą pracowników służby publicznej pod kątem współpracy z komunistyczną bezpieką STASI w dawnej NRD.

- Zona południowoafrykańskiego ministra bezpieczeństwa państwowego została aresztowana pod zarzutem handlu narkotykami.
- Prezydent Republiki Południowej Afryki Zuma bronił w Davos uprawianej przez siebie poligamii i apelował o akceptację dla „zuluskiej kultury”.
- Prezydent USA Obama przedstawił rządowy projekt budżetu na przyszły rok podatkowy 2010/2011. Przewiduje on wzrost deficytu do rekordowej wysokości 1,56 biliona \$, największej od zakończenia II wojny światowej.
- Bezrobocie w Hiszpanii sięgnęło pod koniec 2009 r. 18,8 proc. Bez pracy było ponad milion osób więcej niż rok wcześniej.
- Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w styczniu o 342 tys. i wyniosła 3 mln 617 tys.
- Ponad 380 tys. Bułgarów zostało pozbawionych od nowego roku ubezpieczenia zdrowotnego, ponieważ nie spełniło warunku zapłacenia minimum trzech miesięcznych składek do Kasy Chorych w ostatnich trzech latach. Łączna liczba Bułgarów pozbawionych ubezpieczenia wynosi obecnie 1,4 mln.
- Na brytyjskich lotniskach Heathrow i Manchester wprowadzono skanery ciała wraz z obowiązkiem poddania się tej formie kontroli i sankcją w postaci cofnięcia z lotu w razie odmowy.
- Rosja i Wenezuela zawarły porozumienie o utworzeniu joint-venture dla zagospodarowania wenezuelskiego złoża ropy naftowej Junin-6, którego zasoby ocenia się na 53 mld baryłek.
- Rząd Raula Castro ma zamiar zaprzestać wypłacania wysokich zasiłków dla osób „przesuniętych do rezerwy” – jak eufemistycznie określa się na Kubie osoby bez pracy, by uniknąć terminu bezrobocie. □

Clotilde Reiss wciąż czeka na wolność



Clotilde Reiss, lektorka języka francuskiego zatrzymana przez irańską policję w czasie listopadowych manifestacji antyrządowych, posądzona o szpiegowstwo, wciąż czeka we francuskiej ambasadzie na wyjazd z Iranu.

Los Clotilde Reiss nadal nie jest przesądzony, bo nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy irański wymiar sprawiedliwości wypowie się w jej sprawie. Ma ona nieustające poparcie francuskiego rządu. Prezydent Francji Nicolas Sarkozy złożył taką deklarację z okazji Świąt Bożego Narodzenia, wyrażając nadzieję „szybkiego ujrzenia jej między swoimi, we Francji”. Minister spraw zagranicznych, Bernard Kouchner, sądził, że jej stawienie się przed sądem 23 grudnia będzie ostatnim aktem przed uwolnieniem. Niestety Teheran zdecydował inaczej, oświadczając, że będzie ona ponownie wezwana przed sąd. Ojciec Clotilde, Rémi Reiss, ma nadzieję, że w najbliższych dwóch miesiącach „znajdzie się honorowe wyjście z sytuacji dla obu stron, Clotilde zostanie prawdopodobnie uniewinniona i dyskretnie wróci do Francji”. Wszystko będzie zależało od wyników negocjacji dyplomatycznych. Iran wciąż uzależnia uwolnienie Clotilde Reiss od zwolnienia z francuskiego więzienia zabójcy byłego irańskiego premiera, Shapura Bakhtiara, co jak dotychczas było odrzucane przez Paryż. Chodzi o Ali Vakili Rada, który w roku 1994 został skazany na dożywocie zamienione na 18 lat więzienia. Obecnie przebywa on w więzieniu w Poissy w departamencie Yvelines. Jego adwokat, Sorin Margolis, zwrócił się z prośbą o warunkowe zwolnienie z możliwością wydalenia

z Francji. Wniosek ten wciąż nie został rozpatrzony przez ministra spraw wewnętrznych. Problem jest złożony, bo – nawet przy dobrej woli ministra – trzeba pokonać najważniejszą „przeszkodę”, jaką jest urząd antyterrorystyczny, który w tej sprawie ma decydujący głos i który sprzeciwia się tego typu transakcjom. Irańczycy też nie chcą wykazać dobrej, dyplomatycznej woli. Wciąż odrzucają francuskie oskarżenia wobec Vakili Rada, traktując go jako niewinnego. Nie oznacza to, że nie ma możliwości porozumienia mającego na celu oswobodzenie Clotilde Reiss. W przeszłości dochodziło do takich transakcji. Francja, na mocy amnestii prezydenta François Mitterranda, uwolniła po 10 latach pobytu w więzieniu Anisa Naccache, skazanego na dożywocie za próbę zabójstwa Bakhtiara w 1980 r. Oficjalnie prezydent Nicolas Sarkozy wciąż głosi, że nie ulegnie irańskiemu szantażowi, ale publiczne deklaracje nie zawsze idą w parze z realną dyplomacją. Być może doszłoby do wcześniejszego zwolnienia i postępu w negocjacjach, gdyby Paryż nie nadał tak wielkiego rozgłosu całej aferze. Słyszysz się głosy, że Teheran wolałby ciche załatwienie sprawy, która obecnie staje się dla niego prestiżowa. Jak na razie Clotilde Reiss wciąż przebywa we francuskiej ambasadzie w Teheranie, czekając na werdykt irańskiego wymiaru sprawiedliwości. □

Franciszek L. Ćwik

Iranem rządzą zdeprawowani fanatycy

Rozmowa z Ali Negabonem, sojologiem, irańskim uchodźcą politycznym.

Dlaczego Pana zdaniem Iran wciąż przetrzymuje Clotilde Reiss? Czy rzeczywiście wierzy się w Teheranie w jej winę?

Władze irańskie bardzo dobrze wiedzą, że jest ona niewinna. Przez jej zatrzymanie i szantaż chcą uwolnienia irańskich przestępców więzionych we Francji. Chcą też pokazać, że Paryż nie ma prawa mieszać się w sprawy wewnętrzne Iranu. Jest to dla nich tym ważniejsze, że Francja ostro występuje przeciw irańskiemu programowi nuklearnemu.

Czy posiadanie przez Iran bomby atomowej rzeczywiście stworzyłoby zagrożenie dla pokoju światowego, jak twierdzi się na Zachodzie?

Moim zdaniem takie niebezpieczeństwo by zaistniało, bo trzeba wiedzieć, że Iranem rządzą skorumpowani islamscy fanatycy, którzy dążą do zapanowania islamu na całym świecie i zniszczenia wszystkich jego wrogów. Trudno dzisiaj jednoznacznie stwierdzić,

czy Iran użyłby atomu, bo inni też go przecież mają, ale byłoby lepiej, gdyby takiej broni nie posiadał.

Od kilku miesięcy trwają w Iranie zamieszki, manifestacje i protesty. Jakie są ich przyczyny?

Bezpośrednią przyczyną było sfalszowanie wyników czerwcowych wyborów prezydenckich, ale był to – moim zdaniem – jedynie element zapalny. Prawdziwe przyczyny społecznego niezadowolenia i protestów tkwią gdzie indziej. Trzeba wiedzieć, że – mimo cenzury i ograniczania dostępu do internetu – zdecydowana większość irańskiego społeczeństwa jest świetnie zorientowana w sytuacji wewnętrznej kraju. Dotyczy to również niższych klas społecznych, nawet analfabetów czy prostych pasterzy. Ludzie widzą faktyczne oblicze reżimu, który w imię islamu dokonuje zbrodni na narodzie. Rozkradany jest majątek narodowy. Dochody ze sprzedaży ropy i gazu trafiają przede wszystkim do skorumpowanych dygnitarzy islamskich. Kraj stacza się w przepaść ekonomiczną. Bieda dotyka coraz szerszych kręgów społecznych. Kneblowane są jakiegokolwiek próby wolnych wypowiedzi. Ludzie nie widzą szans na jakąś poprawę. Dlatego wyszli na ulice i poprzę każdego, kto krytykuje obecny reżim.

Obecni „opozycjoniści” to ludzie, którzy jeszcze niedawno byli u władzy. Czy można im zaufać? Czy mają oni rzeczywisty program naprawy sytuacji?

Prawdziwym problemem Iranu jest brak demokratycznej, zorganizowanej opozycji. Jest ona poza jego granicami, na emigracji. Obserwuje się jednak od niedawna nowe zjawisko załamania się jedności na szczytach władzy. Część islamskich dygnitarzy wraz z wiekiem zaczyna dostrzegać swoje błędy i wszystko złe, które popełnili w imię religii. Dlatego daje się słyszeć głosy krytyki prowadzonej polityki, co ostabia nieco wewnętrznie obecny reżim. Nie oznacza to wcale, że z dnia na dzień stali się oni demokratami. Bardzo też ostrożnie podchodziłbym do takich ludzi jak były premier Mir Mussawi, czy dawny prezydent Akbar Rafsandżani. Oni wiele obiecują, ale ich dojście do władzy nie oznaczałoby jakichś radykalnych zmian, których Iran potrzebuje. Trzeba nowych ludzi, ale trudno w Iranie na kogoś takiego wskazać.

Władze na manifestacje i protesty odpowiadają siłą. Czy Pana zdaniem uda im się je stłumić?

Używanie coraz większej siły pokazuje, że protesty nie ustają. Moim zdaniem zwiększenie represji spowoduje jedynie zaognienie sytuacji.

Czego należy się spodziewać w Iranie w najbliższej przyszłości?

Dalszych manifestacji i protestów, bo ludzie nie widzą innego wyjścia z obecnej sytuacji. Myślę, że należy się też spodziewać jakichś zmian na szczycie władzy.

Dziękuję za rozmowę. □



Tydzień modlitw o trzeźwość narodu

W dniach od 14 do 20 lutego 2010 r. odbędzie się w całej Polsce 43. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, którego hasło brzmi: „Abstynencja darem miłości.” To wyjątkowy czas solidarnej modlitwy oraz refleksji nad wciąż aktualnymi i niezwykle bolesnymi problemami związanymi z nadużywaniem



alkoholu, które dotyczą tak wielu Polaków, tak wiele polskich rodzin i poszczególnych grup społecznych. W sposób szczególny myślimy o sytuacji polskiej młodzieży, która coraz częściej sięga po alkohol. To również zachęta do odpowiedzialnego zaangażowania w wielkie dzieło troski o trzeźwość Polaków, zwłaszcza zaś do budowania nowej obyczajowości poprzez odważne świadectwo abstynencji. O takie zaangażowanie proszę wszystkich ludzi otwartych serc. Każdy Polak, niezależnie od sprawowanej funkcji, piastowanej godności czy wykonywanego zawodu, może być apostołem trzeźwości. Wymaga to jednak odpowiedzialności i odwagi. Oby jak najwięcej osób podjęło się tego wielkiego dzieła.

Z modlitwą i błogosławieństwem

Łp Tadeusz Bronakowski

Przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości

Nie mają luster?

Ostatnio konstatuję, że członkostwo w partii o nazwie Platforma Obywatelska niszczy i degraduje moralnie całkiem porządnymi ludźmi. Takim przewodniczącym komisji hazardowej, Mirosław Sekuła, był sobie, jeszcze z nadania AWS, przez lata szefem NIK. W Naczelnej Izbie Kontroli uważano go za polityka niezależnego, trochę ponad podziałami. Teraz stał się synonimem kręta i mataczenia. Jego „numer” z zakończeniem przesłuchania klubowego kolegi Zbigniewa Chlebowskiego w pustej sali dzięki oszukaniu kolegów z komisji, którzy myśleli, że przerwa jeszcze trwa, przejdzie zapewne do historii parlamentarnego kuglarstwa. Podobno spieszył mu się zegarek, ale w przyspieszeniu 3,5 minuty na 10 minut trudno uwierzyć. Utrata twarzy to cena, jaką płać wszyscy politycy zasiadający w komisji hazardowej. Tak to jest, kiedy interes partyjny bierze górę nad przyzwoitością.

Kolejny przykład to Andrzej Czuma. Zastużony działacz ROPCZIO, więzień PRL. Tymczasem i jako szef komisji ds. nacisków, i jako minister sprawiedliwości został kolejnym obrońcą partyjnych interesów. Jego autorytet stopniał w ciągu kilku miesięcy.

Poseł po A. Rybicki cieszył się przez lata na Wybrzeżu sporym

autorytetem. Znany jeszcze z działalności opozycyjnej w czasach PRL w Ruchu Młodej Polski wydawał się politykiem uczulonym na pamięć o historii najnowszej. Teraz Arkadiusz Rybicki przedstawiał projekt autorstwa PO w sprawie zmian w IPN, które mogą działalność tej placówki sparaliżować (tzw. „odpolitycznienie”). Nie wiem, czy Rybickiego wybrano do funkcji sprawozdawcy projektu specjalnie, czy też to może forma badania lojalności, ale partyjny egzamin poseł zdał bez zarzutu, to znaczy mocno zasmucił wielu dawnych kolegów.

Nic dziwnego, że historyk Jan Żaryn pytał niedawno, czy postowie po stłuki w domach wszystkie lustra. Politykiem się bywa, kadencje przemijają... Spojrzeć bez obaw sobie w twarz to wartość nadrzędna.

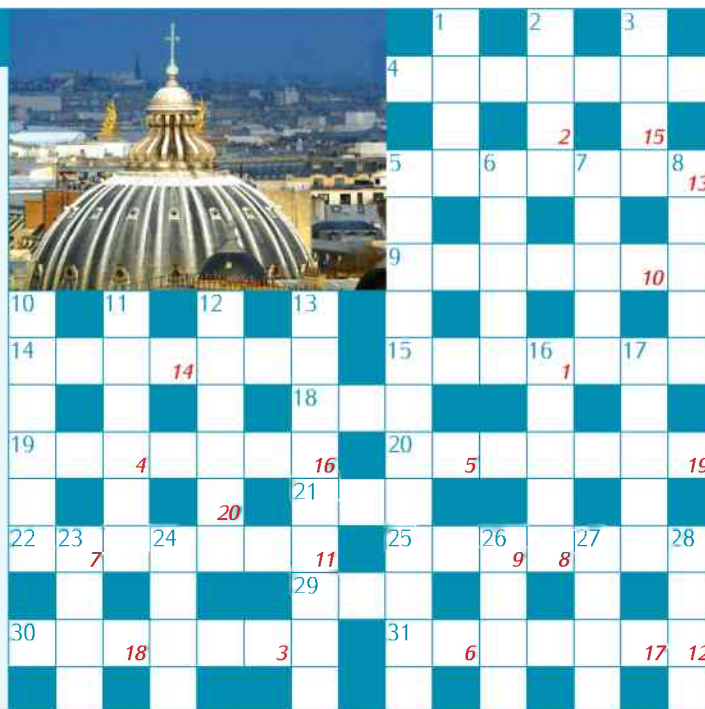
Jan Kciuk



KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO: 4) Dawna sypialnia 5) Z biblijnego snu Jakuba 9) Bezwład, bierność 14) Rodzaj nijaki 15) Chmur, to wieżowiec 18) Silna karta w grze 19) Zespół muzyków 20) Kawalek papieru 21) Krypton lub butan 22) Iks w równaniu 25) Litera z alfabetu greckiego 29) Siła, krzepa 30) Biblijna żona Jakuba 31) Wyższy duchowny katolicki.

PIONOWO: 1) Ogół duchowieństwa 2) Biblijny nieszczęśnik 3) Na nim władca 5) Józef Kalasanty, założyciel zakonu pijarów 6) Zajście, awantura 7) Rodzaj zamszu 8) Był nim Winnetou 10) Kapłan żydowski w Jerozolimie I w., teść Kajfasza 11) Mąż bohaterki powieści Zapolskiej 12) Harry, b. prezydent USA 13) Zlepek, mieszanina 16) Film Hitchcocka 17) Wyznanie wiary 23) Lichy węgiel 24) Niesie po lesie 26) Treść, wymowa 27) Gruby powróż 28) Skóra cielęca na torebki.



Złóża gazu ziemnego

Polska może mieć niekonwencjonalne złoża gazu ziemnego, które wystarczą nawet na 100-200 lat – wynika z szacunków amerykańskich firm. Według Głównego Geologa Kraju, wydobyć mogłoby się zacząć za 10-12 lat, jeśli badania potwierdzą, że takie złoża rzeczywiście posiadamy. Pierwszy odwiert zostanie wykonany w kwietniu br.

Chodzi o złoża, w których gaz ziemny „uwięziony” jest w skałach ilastych, tzw. „shale gas”, albo w trudno dostępnych porach skalnych, tzw. „tight gas”. Gaz z takich złóż trudno wydobyć. Taką technologią dysponują dziś jedynie Amerykanie.

Jak poinformował w środę na konferencji poświęconej niekonwencjonalnym

złożom gazu ziemnego Główny Geolog Kraju wiceminister środowiska Henryk Jacek Jeziński, złoża niekonwencjonalne na świecie mogą być nawet dziesięciokrotnie większe niż udokumentowane złoża konwencjonalne. Poszukiwanie ich nazwał „gorączką złota XXI w.”

Powiedział, że amerykańskie firmy oceniają polskie złoża na 1,5-3 bln metrów sześciennych. Gdyby rzeczywiście była to prawda, to zasobów wystarczyłoby na 100-200 lat. Jeziński zastrzegł jednak, że są to obliczenia szacunkowe, jeszcze niepotwierdzone.

Jeziński wyjaśnił, że w ciągu ostatnich dwóch lat wydał 44 koncesje na poszukiwanie niekonwencjonalnych złóż gazu. Poszukiwania skupiły się głównie w rejo-



nie Lubelszczyzny, Mazowsza, Pomorza i na Dolnym Śląsku. Tereny poszukiwań obejmują 12 proc. powierzchni Polski.

Jeziński przyznał, że w naszym kraju szukają gazu „wszyscy wielcy gazowego świata”, np. Exxon Mobil, Chevron, Conoco-Phillips, Marathon Oil Corp. „Firmy amerykańskie chcą szukać gazu w Polsce. Jak znajdą, to podzielimy się profitami. Oni zarobią, a my będziemy mieli zapewnione bezpieczeństwo energetyczne” – powiedział Jeziński.

opr. Redakcja

Nowe Olimpijskie znaczki

Rozpoczęły się Igrzyska Olimpijskie w Vancouver 2010. Przygotowywali się do nich sportowcy i kibice. Przygotowała się i Poczta Polska, która wydała specjalny znaczek.

Czy powtórzy on sukces znaczka poświęconego Igrzyskom w Turynie, za który w ubiegłym roku dostaliśmy złoto od MKOL?

Poczta Polska już od IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku (1964 r.) towarzyszy niemal wszystkim olimpijskim zmaganiom zawodników w sportach zimowych.

Jacek Brodowski, twórca znaczka poświęconego Igrzyskom w Vancouver, przedstawia na nim zawodników reprezentujących dwie olimpijskie dyscypliny sportowe: biegi narciarskie i snowboard. Znaczek wydrukowano techniką offsetową, na papierze fluorescencyjnym w nakładzie 960.000 sztuk. W dniu wprowadzenia do obiegu (27 stycznia) w sprzedaży była również koperta pierwszego dnia obiegu FDC opatrzona datownikiem okolicznościowym przedstawiającym lot skoczka.

Nasze znaczki można kupić, nie wychodząc z domu, na www.fielatelistyka.poczta-polska.pl



Nie o taką Polskę...

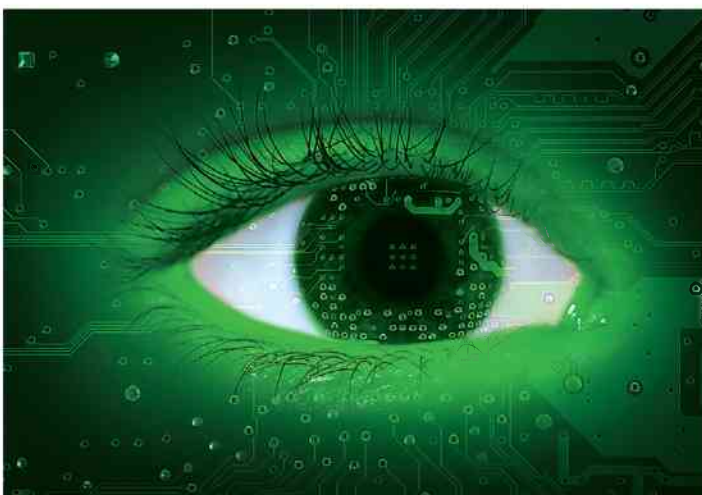
Walka o niepodległą Polskę była też batalią o poszerzenie wolności jej obywateli. Nawet dyskusja nad wchodzeniem do Unii Europejskiej koncentrowała się na podobnym temacie. Przeciwnicy mówili, że owej wolności się wyrzekamy, zwolennicy kojarzyli akcesję np. ze swobodą podróży. Przez lata utarło się, że Polacy wolność kochają (czasami nawet zbyt i w związku z tym podejrzewano nas nawet o anarchię). Chyba się jednak wiele zmieniło. Prawie nikomu nie przeszkadza dziś na przykład publiczna inwigilacja za pomocą ulicznych kamer, tele-

fonów komórkowych, niejasne zasady podstuchiwania obywateli. Niektórzy z uśmiechem mówią o powszechnej inwigilacji, a rządzący fundują rodakom kolejne obroże.

Jeden z najnowszych pomysłów, o których doniósł media, dotyczy prac w resorcie spraw wewnętrznych i administracji nad tzw. projektem PL.ID. Jego najbardziej znanym elementem jest stworzenie nowego dowodu osobistego wyposażonego w chip. Będzie on zawierał różnorodne dane: od ZUS-u począwszy, a na wykroczeniach drogowych kierowców skończywszy.

W ramach tego projektu budowany jest również system, który ma scalić w jedną bazę dane o Polakach gromadzone dotychczas w trzech rejestrach: w rejestrze PESEL, w bazie dowodów osobistych oraz aktach stanu cywilnego. W dodatku nowy system będzie współpracował jeszcze z kilkoma innymi bazami. Chodzi przede wszystkim o rejestry CEPIK i CEWIUP. Resort zainteresowany jest też integracją z KEP, KRS, CEIDG, KRK i TERYT (cokolwiek owe skróty kolejnych „smyczy” oznaczają) oraz systemami ZUS. Jak pisze poważny dziennik „Rzeczpospolita”, „w polu zainteresowania MSWiA są też dane gromadzone przez Ministerstwo Zdrowia oraz ewidencję gruntów”. I pomyśleć, że dawne „dowdзик poproszę” wzbudzało w obywatelu dziwny niepokój.

Jan Kciuk



Anoreksja w pościeli

Czy William Makepeace Thackeray, jeden z największych pisarzy angielskich, był niestusznie osądzony przez krytyków literackich i czytelników, którzy dostrzegli tylko jedno jego wybitne dzieło? O gustach nie ma co rozprawiać – powiadali starożytni Rzymianie i mieli wiele racji. A obydwie te myśli niczym natręctwo wbijały się pod czaszkę w czasie pokazów bielizny damskiej w Paryżu. Place Vendome. Pod jego brzuchem kryją się Sezamy skarbców największych sklepów jubilerskich świata. W jednym z zakoli placu, uważanego za miasto w mieście Paryżu ze względu na luksus i pieniądze, skrył się hotel Ritz – marzenie, baśń, a przede wszystkim symbol bogactwa. Jak się okazuje – także innych wartości. Oto kolekcja Natalii. Młodą dziewczynę handlującą gdzieś w Rosji na straganie warzywami wypatrzyło czujne oko. Zapytano ją, czy nie chciałaby zostać modelką. Chciała i została. Zatrzasnęły się za nią wrota targu, otworzyły bramy najstojniejszych wybiegów świata. A może bramy targowiska? Na wybiegu poznała milionera. Rosyjski Kopciuszek spotyka swego angielskiego księcia. Wkrótce Natalia staje się wielką gwiazdą świata mody. Świata dziwnego. Jest atrakcyjny. Przyciąga. Mami. Wabi. Wdzięczy się, a potem wali na oślep. Prosto w tęb. Depcze i niszczy. Bezlitosna uroda podarunku owiniętego w piękny papier, ukwieconego złotą wstążką, zniewalającego bąbelkami szampana i zapachem najwytworniejszych perfum. Tyle, że jak się to opakowanie mocniej ściśnie, to zmięta folia zostaje w dłoni, bo z wnętrza wyptywa pustka. Przed Ritzem stada czarnych limuzyn. Gapie. Myśliwi autografów. Czytelnicy ilustrowanych pism. Paparazzi zaglądający pod rąbek kapelusza, pod woalkę pozornie dyskretnie opuszczoną na twarz. To tam a nie na niebie szukają swoich gwiazd. Woalka to nie jest mużułmańska „burka” mająca skryć przed światem oblicze niewiasty. Rolą woalki jest je ujawnić we fleszach aparatów.



Najstojniejszy biust świata mody ściera czerwien szminki z zębów, aby lśniły w bieli uśmiechów. Okrzyki. Piski. Poklepywania się po rozneglizowanych plecach. A na wybiegu szaleje... anoreksja. Chude, płaskie żyraty o woskowych twarzach lalek Barbie maszerują krokami pruskiego



piechura na paradzie. Wysoko unoszą nogi, wbijając kolce szpilek w twarde podium. Martwa maska twarzy. Odczłowieczone ciało. Zero seksu. Ani krzty erotyzmu. Moda bielizniana jest najbardziej próżną ze wszystkich form mody, której twórcy słusznie nazywani są dyktatorami. Bo oni, podobnie jak tyrani, doskonale trafiają w słabości ludzkiej psychiki, która pragnie za wszelką cenę, nawet za cenę śmieszności, załapać się do grona „wtajemniczonych”. Moda bielizniana jest epicentrum próżności. To moda bogatych portfeli, którzy czują, jak o ściany ich duszy obija się echo pustki. Nocne stroje Natalii. Gdy kładzie się spać, absolutnie niezbędny jest kapelusz kowbojski albo czapka niby marynarska, ale z paskiem biegnącym dookoła niej, na otoku, wężykiem jak u generała brygady. Konieczna jest torebka, bo bez niej w pościeli ani rusz. Albo boa w różnych odcieniach czerwieni. Niektóre modele inspirowane są Walentynkami, inne zolowską tradycją buduarów Nany. William Makepeace Thackeray przeszedł do historii literatury dzięki książce, której tytuł stał się hasłem używanym w życiu codziennym – „Targowisko próżności”. Mniej znana, ale jeszcze bardziej trafna, jest inna powieść angielskiego pisarza. W tym dziele mistrz Thackeray demaskuje postawy ludzkie, które trącą afekcją, pozą, powierzchownością i nieokietzną pretensjonalnością. To „The Book of Snobs” – „Księga snobów”. □

M. Brzeziński.

Cenzura internetu?

Była już wyżej mowa o dowodach Bosobistych „nowej generacji”. Do rządu podobnych pomysłów należy też próba wprowadzenia bocznymi drzwiami cenzury internetu. Całkiem niedawno znalazłem w tej sprawie trochę przesławczy list do premiera, który – ze względu na wagę tematu – pozwolę sobie przytoczyć:

„Panie Premierze!

My, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, uważamy, że ludzie nie powinni mówić

i robić tego, na co mają ochotę, bo zazwyczaj mówią i robią głupoty, a na dodatek mogą sobie zrobić krzywdę. To samo tyczy się internetu i tzw. stron internetowych. Dziękujemy, że zdecydował się Pan na ten krok. Strony internetowe powinny zostać oddane pod kontrolę odpowiednich urzędników tak, by wszystkim żyło się lepiej!

Obywatele zatroskani o internet i innych obywateli”. □

Jan Kciuk 





KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

ARGENTYNA

• 20 stycznia 2010 r. zmarł płk Leopold Biłozur, prezes Związku Polskich Kombatanów w Argentynie i członek władz Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonii Ameryki Łacińskiej. Urodził się 1921 r. w Kołomyi. Wywieziony został na Syberię, skąd trafił do 11 Korpusu Wojska Polskiego gen. Władysława Andersa. Przeszedł cały szlak bojowy, m.in. uczestnicząc w bitwie o Monte Cassino. Wielokrotnie ranny, odznaczony został za waleczność i odwagę. Po zakończeniu działań wojennych w 1947 r. przyjechał jako zdemobilizowany polski oficer do Argentyny, gdzie od początku włączył się w działania w organizacjach polskich. Utworzył Stowarzyszenie Kombatanów i Weteranów. Przez 15 lat pracował w Stanach Zjednoczonych, skąd wrócił ze względu na poważne problemy zdrowotne. Brał czynny udział w pracach zarządu Związku Polskiego w Argentynie. W 1993 r. uczestniczył w powołaniu i został wybrany wiceprezesem Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej. Do końca czynny w ruchu polonijnym, był uczestnikiem Zjazdów Polonii i Polaków z Zagranicy w Krakowie 1992 i w Warszawie 2001 r. [inf. swp]

USA

• W lutowych wyborach na urząd gubernatora stanu Illinois duże szanse na zwycięstwo ma republikański kandydat polskiego pochodzenia Adam Andrzejewski. Przebywający w Chicago Lech Wałęsa powiedział m.in.: „Jestem tu, bo pojawił się dobry i młody kandydat, który ma szansę na zwycięstwo, ale pod warunkiem, że poprą go rodacy. Chciałbym, żebyśmy byli solidarni w popieraniu naszych rodaków, wtedy będziemy mieli większe efekty za granicą, ale także w kraju”. Natomiast kandydat na gubernatora, którego rodzina wyemigrowała z Polski w roku 1929, podkreślał, że w tym amerykańskim stanie mieszka ponad milion osób polskiego pochodzenia.

• Mika Emilie Leonia Brzezinski, córka prof. Brzezińskiego, współgospodyni programu telewizyjnego TV MSNBC Morning Joe (Poranny Joe), transmitowanego na całe Stany Zjednoczone, przyjechała w styczniu do Chicago, aby promować swoją nową książkę: „All Things At Once” („Wszystko w jednym czasie”). Celem książki jest pokazanie jej osobistych zmagania z czasem jako znanej dziennikarki, żony i matki w jednej osobie. Dedykowała ją swojej matce, Emille Brzezinski, która jest znaną rzeźbiarką i wywarła ogromny wpływ na jej życie. Emilie Anna jest siostrzenicą Edwarda Benesa, byłego prezydenta Czechosłowacji. Dlatego Mika identyfikuje siebie jako Polkę i Czeszkę, wskazując na pochodzenie rodziców z Europy Środkowej. Ojcem Miki jest Zbigniew Brzeziński, były doradca d/s bezpieczeństwa narodowego w USA za czasów prezydentury Jimmiego Cartera. Promocja książki

miała miejsce 25 stycznia 2010 r. w bibliotece Harolda Waszyngtona w centrum Chicago. W spotkaniu uczestniczyło kilkaset osób, w tym wielu znanych polityków, działaczy społecznych, jak Alexi Giannoulis, skarbnik stanu Illinois, Jessie Jackson oraz inni. Kolejne spotkania promocyjne odbędą się w Nowym Jorku, Waszyngtonie, także w Kalifornii.

[inf. PAP]

• Pod koniec stycznia br. kongresmen Mike Quigley, demokrat z Illinois, spotkał się z Robertem Kupieckim, ambasadorem RP w Waszyngtonie. Tematem rozmowy były sprawy związane ze zniesieniem wiz dla Polaków, a także sprawy ekonomiczne dotyczące Polonii amerykańskiej. Kongresman Quigley reprezentuje 5. okręg wyborczy w Chicago zamieszkały przez około 110 000 mieszkańców pochodzenia polskiego. Zajmuje się wieloma polskimi sprawami. Poparł m.in. pośmiertne przyznanie obywatelstwa USA gen. Kazimierzowi Pułaskiemu. W biurze kongresmana Quigley'ego w Chicago pracuje Polka, Karolina Zaczek, która odpowiada za sprawy kontaktów ze środowiskami etnicznymi. W przeszłości dystrykt ten był reprezentowany przez kilkanaście kadencji przez kongresmena Rostenkowskiego, który był wpływową postacią w amerykańskiej Izbie Reprezentantów. [inf. A. Mikotańczak]



WIELKA BRYTANIA

• 13 stycznia 2010 r. zmarł w Londynie Juliusz Englert, fotografik, redaktor, autor albumów historycznych i wystaw fotograficznych.



Juliusz Ludwik Englert urodził się 1927 r. w Warszawie. W czasie II wojny światowej był uczestnikiem powstania warszawskiego. Po upadku powstania trafił do obozu jenieckiego. Wyzwolony przez wojska alianckie przedostał się do Włoch i wstąpił do II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa. Od 1946 przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Ukończył Borough Polytechnic Institute w Londynie. Inicjator i autor ponad stu wystaw fotograficznych w Polsce i Wielkiej Brytanii

poświęconych II wojnie światowej i wybitnym Polakom. Inicjator i współautor wielu albumów fotograficznych, projektant okładek książek. Był członkiem Rady Naukowej Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz członkiem Rady Naukowej Instytutu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Zastugi RP. Jego archiwum znajduje się m.in. w Narodowym Archiwum Cyfrowym i Bibliotece Jagiellońskiej. □

„Gość” dogania „Politykę”

W listopadzie ubiegłego roku sprzedaż „Gościa Niedzielnego” była mniejsza tylko o kilkaset egzemplarzy od sprzedaży tygodnika „Polityka”, lidera wśród tygodników opinii – wynika z najnowszych danych opublikowanych przez Związek Kontroli Dystrybucji Prasy.



Sprzedaż „Polityki” wyniosła 1 37 939 egz. (9% mniej niż w listopadzie w roku poprzednim). Tuż za „Polityką” uplasował się „Gość”,

który w tym samym czasie sprzedawał 1 37 232 egz. i jako jedyny wśród tygodników opinii zanotował wzrost sprzedaży (2%).

Na trzecim miejscu znalazł się „Newsweek Polska”, 1 12 532 egz. (spadek o 4%). Na czwartej pozycji – „Wprost” 83 544 egz. (18% mniej niż w listopadzie 2008 roku).

Na tle wyraźnie spadającej sprzedaży tygodników dosyć stabilną sprzedaż przedstawiają pozostałe pisma katolickie: Przewodnik Katolicki – 28 185 (rok wcześniej 28 945) i Tygodnik Powszechny – 18 394 (rok wcześniej 18 776). Tygodnik „Niedziela” nie należy do ZKDP.

Maria Kotas



L'année Chopin

Le 1er janvier dernier, nous sommes entrés dans l'Année Chopin, organisée afin de célébrer le bicentenaire de la naissance du grand pianiste.

La Pologne a décidé de célébrer l'événement à la mesure de la renommée du compositeur. L'Année Chopin est en effet placée sous le haut patronage du président de la République polonaise, Lech Kaczyński. Les différentes manifestations sont coordonnées par un comité présidé par Waldemar Dąbrowski, ancien directeur du Grand Théâtre de l'Opéra national à Varsovie et ancien ministre de la Culture dans les gouvernements Miller et Belka. Le comité est composé de dix-sept personnalités du monde de la culture et du tourisme, car, tout en rendant hommage à Chopin, la Pologne souhaite faire de ce bicentenaire un grand événement international, afin de promouvoir le pays à l'étranger. Il est impossible d'établir une liste exhaustive des différentes manifestations qui vont avoir lieu durant toute cette année tant elles sont nombreuses. Elles sont organisées aussi bien au niveau national que régional ou local par différents milieux liés à Chopin et à sa musique. Au total, entre les concerts, les expositions et le reste, on dénombre plus d'un millier de manifestations rien qu'en Pologne et à peu près autant dans le reste du monde. L'amateur n'aura donc que l'embarras du choix. L'Année Chopin a été inaugurée le 1er janvier dernier par le ministre de la Culture et du Patrimoine national, Bogdan Zdrojewski, dans la maison natale de Chopin, à Żelazowa Wola, tandis que le concert inaugural a eu lieu les 7 et 8 janvier à la Philharmonie Nationale, à Varsovie, avec le virtuose chinois Lang Lang qui a interprété entre autres les deux concertos pour piano et orchestre. D'autres artistes seront les invités de la Philharmonie durant l'année, ainsi que des chefs d'orchestre. Les deux moments forts de l'Année Chopin en Pologne seront le sixième festival international « Chopin et son Europe » du 2 au 31 août, puis le XVIème Concours international Frédéric Chopin, qui a lieu tous les cinq ans, du 2 au 23 octobre. Pour suivre l'actualité, il faut visiter régulièrement la page www.chopin2010.pl. L'organisation de l'Année Chopin va coûter quelque deux cents millions de złoty (cinquante millions d'euros) qui se répartissent entre les dépenses courantes et des investissements comme la rénovation de salles de concert dans tout le pays ou la construction d'un musée Chopin et d'un centre Chopin à Varsovie.

Frédéric Chopin, né d'un père français, a passé la moitié de sa vie en France où il a composé la plupart de ses œuvres. Il était donc normal que l'Hexagone participe à la célébration du bicentenaire du compositeur. Dans l'organisation, il y a un Comité d'honneur présidé par Frédéric Mitterrand, ministre de la Culture et de la Communication. Il est composé d'un certain nombre de personnalités dont l'ambassadeur de France à Varsovie, François Barry Martin-Delongchamps, et de son homologue polonais en France, Tomasz Orłowski, de l'ancienne directrice de l'Institut polonais en France, Jadwiga Czartoryska, du chef d'orchestre Marc Minkowski, du président de la Commission des affaires étrangères de l'Assemblée nationale, Axel Poniatowski, du président de la Société Chopin à Paris, Antoine Paszkiewicz. Notons encore la participation d'Isabelle Potocka d'Ornano, vice-présidente de Sisley, et de Casimir Pierre Zaleski, président de la Société historique et littéraire polonaise. Il y a également un Comité scientifique et artistique, présidé par Alain Duault, dont fait partie Danuta Dubois, directrice de la Bibliothèque polonaise de Paris. De nombreuses manifestations vont se dérouler en France, notamment à Nohant, à la Cité de la musique ou à la Salle Pleyel. En particulier, cette dernière, qui

est historiquement liée à Frédéric Chopin, a invité le pianiste polonais Krystian Zimerman qui donnera un concert le 1er mars prochain, puis ce sera au tour du jeune talent polonais Rafał Blechacz, le 14 juin. La Société historique et littéraire polonaise participe elle aussi activement aux célébrations du bicentenaire. Il faut rappeler que Chopin a été membre de la Société littéraire dont la Société actuelle est l'héritière. À la Bibliothèque polonaise de Paris, on peut toujours visiter le Salon Chopin qui est la seule exposition permanente en France consacrée au compositeur. Du côté musical, la Bibliothèque présente un cycle intitulé « Chopin et ses héritiers ». C'est une série de quatre récitals dont le premier a déjà eu lieu le 22 janvier dernier. Les suivants se dérouleront les 12 février, 12 mars et 17 juin. Un duo, composé de Marie-Thérèse Grisenti au violoncelle et Marc Vitantonio au piano, interprète au cours de ce cycle l'intégrale des œuvres pour violoncelle et piano de Chopin, Schumann et Brahms. Tous les détails sont disponibles sur la page de la Bibliothèque www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr ou au 01.55.42.91.87. □



Park Monceau, Paryż. Chopin, rzeźba J.F. Thomas

... ciąg dalszy ze str. 3

Czy sama woda święcona ma moc, czy związana jest jedynie z wiarą osoby, która jej używa?

Mówimy, że sakramenty działają *ex opera operato*, czyli bez względu na wiarę, intencje czy pobożność szafarza. Zawsze jest to żywy Jezus. W przypadku sakramentaliów używamy pojęcia *ex opera operantis*, czyli: łaska jest zawsze, ale możemy z niej nie skorzystać. Gdy kapłan pobłogosławi medalik, to Pan Bóg jest wierny. Wiele zależy jednak od tego, czy ja to przyjmę. Demony wyczuwają, czy coś jest poświęcone. One to wiedzą. Są na „nie”, ale drżą.

Styszałem opowieści ludzi, którzy na seansie u wróżki ustyszeli: „Coś mi przeszkadza. Czy ma pani przy sobie medalik? Proszę go natychmiast ściągnąć.”

Im bardziej zbliżamy się do Złego, tym chętniej pozbywamy się różnych oznak religijnych, medalików, krzyży. Zaczynają nas drażnić, aż po sytuację, gdy nie jesteśmy w stanie ich znieść. Jak osoby egzorcyzmowane. To nie są ludzie, którzy chodzą po ulicach z pianą na twarzy. Często do manifestacji złego ducha dochodzi dopiero w czasie egzorcyzmów. Wywołują ją często właśnie sakramentalia:

woda święcona, medalik Benedykta, stuła. Słyszę często: „Zabierz to! Parzy mnie! Pali!”

Kiedy po raz pierwszy doświadczył Ksiądz tego, że woda święcona ma moc?

W czasie pierwszych egzorcyzmów. Wcześniej wierzyłem w to, ale na własnej skórze przekonałem się dopiero wówczas. Sakramentalia to „narzędzia”, które Pan Bóg daje nam do pomocy i ochrony przed złem.

Mamy bardzo magiczną mentalność. Czym różni się włożony do portfela medalik Benedykta od łuski karpia „na szczęście”?

Odpowiedź daje Ewangelia. Ludzie śledzą Jezusa, by pochwycić Go na tym, że uzdrowi w szabat. Jezus pokazuje, że możemy zamknąć Pana Boga do prawa, przepisu. Ale wtedy On przestaje być Bogiem. Sakramentalia nie są amuletami, które działają bez względu na to, co sobie o nich myślę. Boga nie da się zamknąć w przedmiocie. Za wodą, świecą, szkaplerzem zawsze kryje się Jego miłość i troska o człowieka. Jeżeli uważamy, że przedmiot działa sam z siebie i nie stoi za nim Pan Bóg, to wówczas staje się to magia.

Znajoma, która omija kościoły szerokim łukiem, wpuszcza co roku kolędę. „Przynaj-



mniej ksiądz poświęci mieszkanie” – mówi. Czy to nie najważniejszy gest tej wizyty? My zwracamy uwagę na rozmowę, która się nie klei, na kopertę...

O co proszą mnie w pierwszej kolejności rozpaczeni ludzie, w których domach dzieją się dziwne, niewytłumaczalne racjonalnie rzeczy? „Niech ksiądz przyjdzie i poświęci mieszkanie!” – błagają. Nie biegnę od razu. Pytam, czy mieli kolędę. Każdy gest błogostawieństwa, oddania czegoś Jezusowi, jest nieprawdopodobnie ważny. □



KATECHEZA

Agonia w Getsemani

na niedzielę 21 lutego

1. Człowiek w swoim życiu wielokrotnie przeżywa lęk, strach i cierpienie. Największy jednak lęk przeżywa na myśl o śmierci. Lęk przed śmiercią jest wyzwaniem dla człowieka a także największą próbą wiary. W tej chwili najistotniejsze jest, w kim szukamy umocnienia. Także Jezus musiał zmierzyć się z niebezpieczeństwem śmierci, strasznej agonii i męki. Działo się to w ogrodzie oliwnym, zwanym po hebrajsku Getsemani, położonym na zboczu Góry Oliwnej. Miejsce agonii i ogród były czczone od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wzniesiono tam świątynię. Pod jej największą kopułą znajduje się wielki ottarz, a przed nim skała, która według tradycji jest miejscem pełnej trwogi modlitwy Zbawiciela przed Męką.

2. Współczesna terminologia lekarska agonią nazywa okres poprzedzający śmierć, charakteryzujący się stopniowym zanikaniem wszystkich czynności organizmu. Agonię zaś Jezusa należy rozumieć jako czas bezpośrednio poprzedzający Jego Śmierć na krzyżu oraz cierpienia, które przeżywał w noc poprzedzającą Mękę i Śmierć. Zbawiciel przeżywał w Ogrójcu mękę konania. Najistotniejszym źródłem cierpienia było odczuwanie przez Niego ciężaru zła i grzechu całej ludzkości.

3. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kielich Nowego Przymierza, który Jezus uprzedził już w czasie Ostatniej Wieczerzy,

ofiarując siebie samego, przyjmuje On następnie z rąk Ojca podczas agonii w Getsemani. Jezus staje się «postusznym aż do śmierci» (Flp 2,8; Hbr 5,7-8); modli się: «Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich...» (Mt 26,39). Wyraża w ten sposób przerażenie, jakie śmierć wywołuje w Jego ludzkiej naturze”, (KKK 612).

Jezus w Getsemani prowadzi dramatyczną duchową walkę. Jego ludzka wola nie walczy z wolą Bożą, lecz zmagą się z ludzkim uczuciem lęku w poczuciu śmiertelnego zagrożenia. Jezus w Ogrójcu broni się przed pokusą nieufności wobec woli Ojca. Opiera się przed pójściem za odruchami swojej ludzkiej natury. Jak ciężka była ta walka, świadczą mogą krople krwawego potu, o których pisze Ewangelista Łukasz: „Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” (Łk 22,44).

Początkowo Jezus modli się tak, jak modliłby się każdy z nas, aby – jeśli to możliwe – ominął Go ten kielich (por. Mt 26,39). Kiedy to nie uwalnia od lęku, Chrystus swoją trwogę oddaje Ojcu, cały powierza się woli Boga i przyjmuje bez zastrzeżeń przeznaczone Mu cierpienie. Całkowite oddanie i ogołocenie, osobista zgoda na śmierć na krzyżu wyrastają z najgłębszej miłości do Ojca i postuszeństwa Jego zbawczej woli w stosunku do człowieka. Jezus nic nie

dyktuje Ojcu. Gdy widzi „kielich goryczy”, nie podpowiada momentu i sposobu wypełnienia Jego woli. Postawa Syna Bożego wobec lęku, cierpienia i śmierci jest dla nas jedną z trudniejszych lekcji. My niekiedy nie tylko chcemy uciec od woli Boga, ale też pragniemy mieć możliwość wyboru godziny i sposobu jej wypełnienia. Jezus pozostaje dla nas wzorem zawierzenia i zaufania Bogu aż do końca. Czy dziękujemy Zbawicielowi za to, że dał się obarczyć naszym grzechem, abyśmy mieli życie wieczne? Czy jesteśmy gotowi do pełnienia we wszystkim woli naszego Ojca w niebie? Czy w chwilach lęku i cierpienia kierujemy nasz wzrok na Jezusa przeżywającego agonię w Getsemani?

4. Zapamiętajmy: Jezus z miłości do nas przyjął cierpienie. Stał się postusznym swojemu Ojcu, aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8). W chwili odczuwania lęku przed śmiercią modlił się o spełnienie woli Bożej. Jego postuszeństwo wobec Ojca napawa nas nadzieją i utwierdza w przekonaniu, że w chwilach lęku, cierpienia i śmierci nie jesteśmy sami. Jest z nami Chrystus. □

s. Ernesta Zielińska

A retenir : Jésus a accepté la souffrance par amour pour nous. Il s'est fait obéissant à son Père jusqu'à la mort, la mort sur la croix ; Au moment de la peur devant la mort il a prié pour que s'accomplisse la volonté de Dieu. Son obéissance au Père nous remplit de l'espérance et nous confirme dans la conviction qu'aux moments de peur, de souffrance et de la mort nous ne restons pas seuls. Le Christ est avec nous.

Europa znalazła się na rozdrożu...

Anna Rzczycka



20 lat po upadku muru berlińskiego reporter francuskiego dziennika „Le Figaro”, François Hauter, odwiedził g krajów byłego bloku sowieckiego. „Od Waszyngtonu po Moskwę, na wszystkich międzynarodowych sympozjach – pisze on w artykule kończącym serię – do dobrego tonu należy drwić ze starego kontynentu. Europa jawi się jako federacja egoizmów narodowych, rodzaj spęczniałej Szwajcarii, kontynent napasiony, miękki i bezsilny. Rodzaj większej Japonii, który nie interesuje już nikogo, bo jego historia po wielokolorowych rewolucjach uznana została za zakończoną w momencie odzyskania jedności geograficznej. Historia Europy środkowo-wschodniej tymczasem wcale się nie zatrzymała. Słowenia na przykład, niewielki dwumilionowy kraj na południu naszego kontynentu, do Unii Europejskiej przystąpił w sposób naturalny i dzisiaj przypomina zamożną Austrię. Standardy zachodnie bardzo szybko przyjęła też północna Estonia. Dobrze poradzili sobie Polacy, ale już Rumuni mają o wiele więcej trudności z dogonieniem straconego półwiecza. Różnice te są konsekwencją różnych temperamentów i nierównomiernie rozłożonej pomocy materialnej, z której korzystały nowe demokracje europejskie w formie dotacji bezpośrednich i funduszy strukturalnych płynących z Brukseli.”

„Ale pieniądze nie były kluczem do wszystkiego – ciągnie François Hauter – niektóre

dyktatury komunistyczne gnębiły społeczeństwa bardziej niż inne. W tych krajach materializm wyrażający się w dogmatycznej polityce ekonomicznej przyspieszył katastrofę zamiast ją złagodzić. Nie sposób wprowadzić gospodarki rynkowej i demokracji przy pomocy dekretu. Ludzie muszą najpierw zrozumieć reguły funkcjonowania kapitalizmu i wolności.” „Byliśmy podobni do papuga. – Zwierzył się reporterowi „Le Figaro” totewski naukowiec. – Kiedy otwiera się klatkę, wylatują one, skrzecząc z radości. Potem zauważają, że nie potrafią nic, nawet znaleźć dla siebie jedzenia”. „Z tego punktu widzenia – zauważa François Hauter – wschodni Europejczycy drogą zaptacili za swą fascynację Ameryką George’a Busha i jego koryfeuszami liberalizmu, którzy wtrącili w nędzę całe społeczeństwa. Niektóre kraje, na przykład Szwecja, bez najmniejszej żenady stworzyły bańki spekulacyjne w krajach bałtyckich. Zachodnim bankierom udało się też namówić wielu Europejczyków na wschodzie do zaciągnięcia kredytów w euro lub we frankach szwajcarskich. Dzisiaj okazuje się to katastrofą. Bruksela nie użyła swych wpływów, by ograniczyć straty i postawić tamę tej niezdrowej grze. To tak, jakby pozwolono dzieciom wejść do sklepu z cukierkami i rozchorować się z przejedzenia. Teraz przyszła pora na płacenie rachunków...”

„Jest też coś bardziej niepokojącego: od Krakowa po Brno nowoczesność dotyczy

tylko sfer biznesu i paru kół intelektualistów. Resztę klas średnich wytrzebił komunizm. To, co pozostało, to spauperyzowane masy, bez pieniędzy, przywiązane do swego miasteczka lub wsi, skoncentrowane na życiu codziennym, nigdy nie podróżujące, czerpiące wiedzę o świecie z ogtupiających kanałów telewizyjnych. W krajach młodej Europy te grupy społeczne – głównie emeryci i mieszkańcy obszarów wiejskich – stanowią poważną większość elektoratu. Łatwo ich zdobyć propozycjami demagogicznymi, często rasistowskimi. Ich populistyczne partie występują w roli arbitra i, naturalną koleją rzeczy, są antyeuropejskie.”

„Brak koherentnej europejskiej polityki socjalnej kosztuje bardzo drogo: Europa centralna pustoszeje. W ostatnich latach opuściło ją 20 milionów osób: ci bez dyplomów pracują na budowach we Włoszech, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Ludzie wykształceni wypełniają luki na Zachodzie, głównie w zawodach medycznych. Jest jednocześnie prawdą, że do Europy środkowej przeniesiono miliony miejsc pracy, np. w przemyśle motoryzacyjnym. Dzięki masowym inwestycjom Unii Europejskiej poziom infrastruktury zbliża się do poziomu zachodniego. Ale w Brukseli proces odblokowywania funduszy jest długi i skomplikowany. Ci, którzy pokładali wygórowane nadzieje w Europie, zaptoneśli do niej nienawiścią. Europa przestała być przedmiotem marzeń. Kraje, które chciały do niej przystąpić, wahają się. Brak charyzmatycznych przywódców, brak jasnych i zrozumiałych dla wszystkich projektów. Europa znalazła się na rozdrożu...” – kończy swą serię reportaży z Europy centralnej dziennikarz „Le Figaro”, François Hauter. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ Po porażkach z Chorwacją 21:24 i Islandią 26:29 Polacy wracają z mistrzostw Europy w piłce ręcznej bez medalu. Czwarte miejsce w ME to najlepszy wynik polskiej piłki ręcznej w tej imprezie, dający jednocześnie awans do przystorocznych mistrzostw świata bez konieczności gry w eliminacjach, ale pozostał spory niedosyt.

☺ Polska będzie w przyszłości starać się o organizację mistrzostw Europy w piłce ręcznej. Informację tą potwierdził prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Andrzej Kraśnicki. Sędziowie będą bardziej przychylni...?

☺ Polscy piłkarze za granicą. W spotkaniu portugalskiej Ligi Sagres Vitoria Setubal zremisowała u siebie z Rio Ave 2:2. Pierw-

szego gola dla gospodarzy strzelił Kaźmierczak. Franciszek Smuda ma zamiar powołać na mecz z Bułgarią grającego w FSV Mainz Eugene Polanskiego.

☺ Adam Małysz zajął szóste miejsce w konkursie Pucharu Świata na mamuciej skoczni w niemieckim Oberstdorfie. Wygrał Norweg Jacobsen. W drużynowym PŚ w skokach Polacy byli na siódmym miejscu (pokonując tylko Japonię), a wygrała reprezentacja Austrii.

☺ Do 47 sportowców wzrosła reprezentacja Polski na 21. zimowe igrzyska olimpijskie w Vancouver. Do ekipy włączony został snowboardzista Mateusz Ligocki.

☺ Reprezentacja Polski zajęła w niemieckim

Hinterzarten piąte miejsce w drużynowym konkursie skoków mistrzostw świata juniorów.

☺ Renault zaprezentował nowy samochód, model R30, oraz drugiego kierowcę. Kolegą Roberta Kubicy został wicemistrz serii GP2 Witalij Pietrow. W kularach mówi się, że Rosjanin wniósł do ekipy posag w wysokości 15 milionów euro.

☺ Agnieszka Radwańska, po zakończeniu wielkoszlemowego turnieju Australian Open, awansowała z dziesiątego na dziewiąte miejsce w rankingu WTA Tour.

☺ W pierwszym meczu fazy Top 16 Euroligi koszykówki mężczyzn mistrzowie Polski Asseco Prokom wygrali w Gdyni z Žalgirisem Kowno 89:65 i objęli prowadzenie w tabeli grupy c. □



Spotkanie opłatkowe Fundacji Jana Pawła II



Sobota 30 i niedziela 31 stycznia – w tradycji francuskiej ostatnie już dni składania sobie życzeń noworocznych – to również okres, w którym Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II organizuje swój doroczny wieczór „z opłatkiem”. Dzięki życzliwości J.E. Tomasa Orłowskiego od kilku już lat ma on miejsce w salonach Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Ponad 150 osób, wiele nawet z północnych i południowych „kresów” Francji, wzięło w nim udział w tym roku. Dwie, tak bardzo cenione przez nas wszystkich, „osobistości watykańskie”, ks. arcybiskup Szczepan Wesoty – były wieloletni prezes Fundacji Jana Pawła II, i ks. prał. Stefan Wylęzek – jej Administrator od blisko piętnastu już lat, zaszczytili nas swoją obecnością.

Dr Christiane Tomkiewicz, prezes Koła, w swoich słowach powitania nie bez emocji mówiła o tym, jak bardzo wszyscy jesteśmy im wdzięczni za te lata tak skutecznej pracy dla papieskiej Fundacji i za troskę, jaką umieli otoczyć jej członków na całym świecie. Wiemy, że ani ks. arcybiskup Szczepan Wesoty, odchodzący na tak zasłużoną emeryturę, ani ks. prałat Stefan Wylęzek, mianowany na ogromnie odpowiedzialne stanowisko Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, nie zapomną o tych, z którymi to wielkie dzieło Jana Pawła II mogli byli kontynuować. Ten rok jest więc rokiem zmian na najwyższych szczeblach Fundacji, ale przede wszystkim, wierzymy, rokiem beatyfikacji Jana Pawła II. Nie tyle po to, by Go „wynieść” na ołtarze i oddalić od codzienności, ile po to, by światło Jego nauczania postawić na wysokim piede-

stale i dać mu możliwość rozjaśnić najodleglejsze krańce świata i wszystkie zakamarki serc.

Pan Mikołaj Kwiatkowski, Pierwszy Radca i Szef Działu Konsularnego Ambasady RP, przybyły ze swoją małżonką, powitał wszystkich w imieniu Ambasadora Tomasa Orłowskiego, który nie mógł być obecny.

Innowacją tegorocznego spotkania było rozpoczęcie go konferencją. Bernard Lecomte, politolog, pisarz i dziennikarz, były redaktor naczelny Figaro Magazine, autor biografii Jana Pawła II, autor monografii „Pape qui fait chuter Lenin” (Papież, który spowodował upadek Lenina), ze swadą naocznego świadka wydarzeń mówił o tej właśnie roli Jana Pawła II. Umiął on zauważyć i podkreślić fakt, że dzięki widzeniu tego Papieża ruchy polityczne nie są tylko efektem napięć i walk klasowych, ale że mogą też być wyrazem uznania wartości duszy ludzkiej. Wartości takich jak właśnie solidarność. „Nigdy dotąd i nigdzie indziej na świecie rodzący się związek zawodowy nie przyjął nazwy Solidarność”.

Po tym mocno oklaskiwanym wystąpieniu przyszedł czas na emocje artystyczne. Beatrice Rajca, studentka szkoły inżynierskiej, dała koncert na harfie. Subtelność i krystaliczność dźwięków tego instrumentu pod jej delikatnymi palcami pozwoliła nam zrozumieć, że piękno i wielkość muzyki kryje się może właśnie w jej ulotności. Bo chyba tylko to, co ulotne, jest w stanie dotknąć wieczności. Następnie nieoczekiwany duet wokalny, Japonka Nana Sawauchi, sopran i Libańczyk Joseph Bou Absi, tenor, przy akompaniamencie Beaty Krowickiej, zaśpiewali po polsku Kantyka na



Boże Narodzenie Henryka Michałowicza. Ten uroczy moment przeżyliśmy dzięki sympatycznej propozycji ks. dra Józefa Grzywaczewskiego, rektora Seminarium Polskiego w Issy les Moulineaux. Tak tym młodym studentom za ich talent i wysiłek nauczania się polskiej wymowy, jak i ks. rektorowi za ideę jesteśmy całym sercem zobowiązani. I wreszcie chór. Chór Gaude Mater Polonia parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu dał koncert kolęd. Piękno tego chóru zaczyna się w tym, że są to, i panie i panowie, amatorzy, którzy pod dyktando Ewy Lenartowicz poświęcają swoje piątkowe wieczory dla tej tylko pasji – śpiewania. Wiedzą, że ich sukces będzie zawsze tylko wspólny, że muszą stawiać sobie poprzeczkę coraz wyżej i to pozwala im osiągać tak wielkie efekty. Piękno tego chóru trwa również w jego starannie dobieranym repertuarze. Kolędy polskie, te najpiękniejsze na świecie, odkrywamy dzięki nim za każdym razem. Dzieła największych polskich poetów i kompozytorów potrafiły wyrazić szczyt intelektualnego zachwyty tym aktem, jakim jest Wcielenie Słowa. Dzieła poezji i muzyki ludowej pozwoliły dać wyraz tym skarbowi czułości ludzkiej, która tylko wobec niepowtarzalnego piękna mogła być dziecięcą, bo nie bała się być wzgardzona.

Na zakończenie wieczoru i przed dzieleniem się opłatkiem dr Christiane





Tomkiewicz, prezes, i Henryk Rogowski, prezes honorowy naszego Koła, raz jeszcze zwrócili się do ks. arcybiskupa Szczepana Wesotego i ks. prałata Stefana Wylężka z wyrazami wdzięczności, wręczając im je... wygrawerowane na metalowych płytkach.

Wzajemne składanie sobie życzeń przy opłatku i doskonale przygotowany bufet zakończyły ten wieczór, który zaszczylicili swoją obecnością ks. infułat Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji, ks. dr Wacław Szubert, proboszcz parafii polskiej

w Paryżu, ks. Józef Kuroczycki, założyciel pierwszego we Francji Koła Przyjaciół Fundacji w Vaudricourt, ks. dr Józef Grzywaczewski i liczni inni dostojni goście francuscy i polscy. Serdecznie dziękujemy.

Następnego dnia, w niedzielę o godz. 11, w kościele polskim w Paryżu wszyscy odnaleźliśmy się na uroczystej Mszy świętej koncelebrowanej przez ks. abpa Wesotego, ks. prałata Wylężka, ks. infułata Jeża i wszystkich powyżej wymienionych kapłanów, do których dołączyli

ks. wicerektor PMK, dr Krystian Gawron i księża wikarzy parafii. W Mszy św. wzięli również udział wielcy dobroczyńcy Fundacji, hrabiostwo Hubert i Izabela Ornano. Ks. abp Wesoty w swojej homilii mówił o odwadze świadczenia o tej Prawdzie, którą udato nam się przeżyć i która stała się zadaniem.

Uroczystości zakończyły się złożeniem kwiatów pod popiersiem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Christian Pierragne

Śp. Stefan Olesiński (1913–2010)

Stefan Olesiński urodził się w 1913 roku w Brodach koło Lwowa. Dzieciństwo i młodość spędził w tym regionie ówczesnej południowo-wschodniej Polski.

Życie Stefana Olesińskiego odzwierciedla historię XX wieku tej części Polski, zarówno w jego szczęśliwych jak i tragicznych dziejach.

Wybrał służbę Ojczyźnie, która po pierwszej wojnie światowej odzyskała wolność, i uczestniczył w budowie tej młodej demokracji – został oficerem kawalerii armii polskiej.

Później brał udział w walkach II wojny światowej w 1939 roku. Gdy wojska sowieckie rozstrzelały jego starszego brata, opuścił kraj. Po pełnej niebezpieczeństw tułaczce przez Europę udało mu się dostać do Francji, gdzie formowało się polskie wojsko, aby w dalszym ciągu walczyć o odzyskanie niepodległości Ojczyzny.

W koszarach Bessières w Paryżu, a potem w obozie wojskowym w Coëtquidan (obecnie Szkoła St Cyr) odnalazł i poznał tych, którzy mieli być jego towarzyszami w latach ruchu oporu i deportacji.

Walczył na linii Maginot w 10 Brygadzie Kawalerii Pancernej gen. Maczka, został ranny i wzięty do niewoli, skąd udało mu się uciec i dotrzeć do Tuluzy, gdzie brał czynny udział w organizacji i działaniu sieci „Monika” (POWN).

Aresztowany przez Gestapo 9 marca 1944, był internowany w więzieniu St Michel i torturowany, a następnie deportowany 6 kwietnia 1944 do obozów Mauthausen i Bergen-Belsen. Kilka razy udato mu się uniknąć śmierci. Został uwolniony przez armię brytyjską w maju 1945.

W uznaniu zasług wojennych został przez francuskie władze odznaczony: Croix de Guerre 1939, Médaille de Combattant volontaire de la Résistance oraz Médaille de Déporté Résistant.

Ostatnio, w roku 2008, odznaczony został medalem „Pro Memoria” – „za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu”.

Po wojnie został we Francji, którą uważał za swoją drugą ojczyznę i gdzie znalazł nową rodzinę, gdyż poślubił Susan Hughes w roku 1949.

Dzielił z nią wiele szczęścia w otoczeniu trzech pokoleń siostrzenic i bratanków. Przy okazji odkrył piękną okolicę Grasse (Provence), skąd pochodzi rodzina żony.

Jednocześnie był bardzo przywiązany do swoich polskich przyjaciół pozostających jak i on we Francji. Pracował w organizacji pomocy dla uchodźców polskich we Francji YMCA (polska sekcja) i aktywnie uczestniczył w związkach Kombatantów, Résistants i Deportowanych Polskich. Był również

członkiem Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, obok swego przyjaciela z dzieciństwa i byłego prezesa, Eugeniusza Zaleskiego.

Wraz z jego śmiercią – świadka dziejów – zamyka się jedna z ostatnich stron historii bolesnych lat nazizmu. Kiedy jeszcze żył, często dzielił się swoimi wspomnieniami z rodziną, polskimi i francuskimi przyjaciółmi, ich dziećmi, przekazując kolejnym pokoleniom cenne świadectwo odwagi i wiary w człowieka.





Z życia polskiej parafii w Aulnay sous Bois

Z POLONIJNYCH WSPOMIENIEN



Parafia polska w Aulnay sous Bois to największa, poza Paryżem, wspólnota w okręgu Ile de France. Prowadzona jest przez księży ze zgromadzenia Chrystusowców i co niedzielę na Mszy św. skupia setki Polaków, w większości młodych rodzin z dziećmi.

Już drugi rok naszym proboszczem jest ksiądz prowincjał Jan Ciągło, a w postudze duszpasterskiej pomaga mu ksiądz wikariusz Zbigniew Kret, który jest z nami już od kilku lat.

To właśnie on, ksiądz Zbigniew, zajmuje się dziećmi, prowadząc z nimi katechezę, młodzież, którą przygotowuje do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania, ministrantami i kółkiem różańcowym. Oprócz tego sprawuje swoje codzienne obowiązki duszpasterskie, głosząc Słowo Boże i na różny sposób służąc nam pomocą i radą, gdy zajdzie taka potrzeba.

Aż miło patrzeć, gdy po każdej Mszy św. ks. Zbigniew oblegany jest przez gromadkę dzieci, a każde z nich ma mu coś ważnego do powiedzenia.

W niedzielę 24 stycznia, jak czyni to raz w miesiącu, przygotował i poprowadził dla naszych najmłodszych Mszę św. W czasie kazania przygotowanego specjalnie na tę okazję skupił przy sobie dzieci, które czynnie uczestniczyły w homilii, odpowiadając na zadawane pytania, a potem same układały Modlitwę Wiernych.

Od kilku miesięcy także ubogaca nam Mszę św. grupka dzieci z naszej parafii, śpiewając różne piosenki religijne. Teraz, w okresie świątecznym, były to oczywiście kolędy. Jakże miło jest postuchać i zaśpiewać razem z nimi! Ich repertuar jest oczywiście znacznie szerszy. Jeszcze do niedawna onieśmielone, teraz coraz bardziej odważne, w ten sposób wyśpiewują swoją miłość do Pana Boga. Jest to zasługa naszego organisty, pana Bogdana, i jego znajomych z zespołu Cosmopolite Angels, utworzonego przy zespole Cosmopolite Village, którzy poświęcają swój wolny czas, ucząc dzieci kolejnych utworów, akompaniując im na różnych instrumentach. A w wieczór wigilijny, podczas pasterki o północy, oraz podczas Świąt Bożego Narodzenia mieliśmy radość słuchania kolęd w wykonaniu kilku dorosłych osób z naszej wspólnoty, którzy oddali Nowonarodzonymu Dzieciątku cześć i chwałę piękną ich interpretacją – na kilka głosów. To też oczywiście zasługa naszego pana organisty. Możemy mu tylko pogratulować

wyników w pracy tak z dziećmi, jak i z dorosłymi, i życzyć dużo wytrwałości i cierpliwości.

Dzisiejsza niedziela przyniosła dzieciom jeszcze jedną niespodziankę. Otóż od dawna wyczekiwany św. Mikołaj dotarł też i do naszej wspólnoty. Przyszedł on bardzo utrudzony, gdyż ciężkie były jego prezenty. Obdarował słodkościami prosto z Polski aż prawie dwieście dzieci. Paczki te ufundowała Rada Parafialna ze wspólnoty w Aulnay sous Bois. Aż miło było patrzeć na przejęte, lecz uśmiechnięte buźki naszych dzieci. Spotkanie ze świętym Mikołajem, to przecież niesamowite wrażenie i niezapomniane przeżycie, zwłaszcza że od tak dawna na niego się czekały. Święty Mikołaju, dziękujemy!

Dziękujemy też serdecznie naszemu księdzu proboszczowi, prowincjałowi Janowi Ciągło, że odkąd tu z nami jest, swoją serdecznością i uśmiechem jednoczy i gromadzi mnóstwo Polaków. Wiele zaszczytów zmian w tej Wspólnocie dzięki naszemu kapłanowi, ale o tym będzie okazja napisać następnym razem. □

Elżbieta Noster

5. rocznica śmierci Śp. Hieronima Rogowskiego

W niedzielę 21 lutego 2010 o godz. 11. w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta w 5. rocznicę śmierci

Śp. Hieronima Rogowskiego

byłego prezesa PZK Koło Paryż,
byłego prezesa Chóru parafialnego.
Z prośbą o zjednoczenie w modlitwie
Rodzina



Parafialne Jasełka

24 stycznia, w kościele p.w. Wniebowzięcia NMP w Paryżu, mieliśmy okazję zobaczyć Bożonarodzeniowe „Jasełka” w wykonaniu dzieci uczęszczających na katechizację w tutejszej parafii. Historię narodzenia Pana Jezusa udało się nam przedstawić po prawie dwumiesięcznych przygotowaniach: rozdanie ról i nauka tekstów na pamięć, żmudne próby chóru aniołów (Ewy, Sary, Laury, Sary, Patrycji, Klary i Niny) i aktorów (Emilki, Adeli, Kacpra, Dominika, Kacpra, Natalii, Krzysia, Gabrysi, Eryka, Pawła, Natalii, Kamila, Sebastiana, Natalii, Gracji, Nicole i Maksymiliana). Potem próba generalna i... udało się!!! Nie tylko ks. proboszcz Wacław Szubert był z nas dumny, ale też wszystkim zebranym Gościom bardzo podobało się, skoro tak długo nas oklaskiwali. Z całego serca dziękujemy tym, bez pomocy których trudno by nam było przygotować ten spektakl: Rodzicom, p. Tatianie Petri, Marii Chybowskiej i Klaudii Handzel za scenografię, p. Maji Zgórniak i Marcie Ciebiera za pomoc na próbach, scholce dziecięcej



i zespołowi „Oratorio”, ks. Adamowi Galikowskiemu, ks. Sebastianowi Karwowskiemu i Rafałowi Augustyniak. Na kolejny spektakl zapraszamy w maju!

*W imieniu dzieci Anna Polaczek
zajęcia ks. Adam Galikowski*



Wersal – Dzień Migranta i Uchodźcy

Nasza wspólnota została zaproszona przez Pastorałe des Migrants w Wersalu na obchody 96. Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy, który odbył się w parafii St. Leu

– St. Gilles w Bois d'Arcy. Daliśmy świadectwo naszej wiary i naszej kultury, uczestnicząc w Eucharystii wraz z innymi nacjami, a także poprzez występ naszych pociec, tańczących polskie tańce ludowe i śpiewających kolędy.

Ten dzień pozwolił nam odkryć nowe horyzonty, inne barwy naszej planety, umożliwiając dialog z innymi uczestnikami przybywającymi z krajów azjatyckich i krajów kontynentu afrykańskiego.

Był to dzień, który utwierdził nas w przekonaniu, że tolerancja i szacunek wobec „inności” bliźniego są niezbędnymi elementami do zachowania spokoju i umożliwienia rozwoju społeczeństwa, w którym przyszło nam żyć.

Serdecznie zachęcamy wszystkich do uczestnictwa w obchodach tego Dnia za rok.



ADWOKAT**Piotr Dmochowski**
Docent Uniwersytetu Paryż X253, av. Daumesnil, 75012 Paris
Przyjmuje tylko na umówione spotkania

tel. 01 39 58 32 47; e-mail: p.dmochowski@noos.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur

enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.**

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,

w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66.

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Firma Castor - Profil**Proponuje stanowisko: **pracownik wykwalifikowany.****Sektor:** budownictwo – wykończeniówka (mała murarka, montaż z płyt gipsowych, gładź szpachlowa, malowanie, znajomość elektryki lub hydrauliki mile widziana).**Wymagane:** świadectwo ukończenia szkoły budowlanej lub udokumentowane 2 lata doświadczenia.**Kontrakt pracy:** na czas nieokreślony – 39 godzin tygodniowo.Wynagrodzenie miesięczne brutto: **1800 €** + premie uznaniowe.**Kontakt:** Jerzy Gawel – tel. 06 29 51 39 56.Serdecznie zapraszamy naszych Rodaków z całego świata do udziału w **VIII Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych - Zakopane 2010****ZAKOPANE**
6-14 marca
2010

www.igrzyskapolonijnezakopane.pl

*** USŁUGI FRYZJERSKIE**

damsko - męskie

06 31 90 09 36; 01 48 93 76 53 - ANNA**ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje

kurs języka angielskiego dla początkującychZajęcia rozpoczną się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się
w salce przy kościele polskim przy placu ConcordeSzczegółowe informacje w sekretariacie Studium:
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00**PORADNIA PSYCHOLOGICZNA**przyjmuje dzieci, młodzież, dorosłych
w języku polskim lub francuskimSpecjalizacja: **konflikty osobiste, rodzinne,**
depresja, problemy adaptacji**T. 06 77 50 07 61** (po 19h), Porte de Champerret; Paris XVII**KBE***greenline***MIR-PLAST**PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCHProdukcja i montażem okien i drzwi z PCV
zajmujemy się od początku naszej działalności.
Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.
Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.
Zapraszamy do współpracy.

• Tel.0048 /768500818

• Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja

• mirplast1@onet.eu nr.fr.0612488536

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „ustugi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („ustugi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Usługi hydrauliczne

- montaż i instalacje wszelkiego typu
- naprawy
- awarie (24/24)

tel. 06 19 87 33 99; e-mail: mgonski@awp.pl



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY

Nowe przyjęcia w styczniu 2010

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr



RESTAURANT POLONAIS

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.

Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

- * Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. **Możliwość fakturowania. T. 06.66.04.16.67**

- * Przeprowadzki, dowóz materiałów - 50 €, wywóz gruzu - 110 €, pół kamiona - 60 €: Mercedes Sprinter. **T. 06.18.05.04.95**

SZUKAM PRACY

♦ Pięćdziesięcioletnia Polka - z doświadczeniem i referencjami (słabo mówiąca po francusku) **podejmie pracę polegającą na prowadzeniu domu i opiece nad starszą lub chorą (w również na Alzheimer) osobą.** Mile widziana praca z mieszkaniem.
Kontakt tel. 02 98 68 11 84.

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow, odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm [DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz lub zadzwoń: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62

♦ DÉMOLITION, ENLÈVEMENT DES GRAVATS, TRANSPORT DE MATÉRIEL, DÉMÉNAGEMENT.
TEL. 06 200 334 85 - Sylvestre

BIURO TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY INFORMACJE PRAWNE

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne, spadkowe itp. we Francji i w Polsce

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

- * **ELEKTRYKA, KARLARZ, MALOWANIE etc. Możliwość fakturowania. T. 06 31 55 94 55.**

- * **Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!** Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.
Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 7 (2353): 14.2.2010

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Piszarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 3.2.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

BIURO RACHUNKOWE

- księgowanie,
- rozliczenia podatkowe,
- deklaracje

tel.
06 10 03 35 46

e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr

Firma budowlana zatrudni

szeffów ekip oraz pracowników ogólnobudowlanych do prac w dziedzinie montażu kabin łazienkowych. Wymagana znajomość języka francuskiego oraz prawo jazdy. Praca w regionie paryskim, delegacje na obszarze całej Francji.
Bardzo dobre wynagrodzenie.
List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail: 3rbat-sud.ferra@orange.fr, lub faks: **04 66 53 76 01**
Kontakt telefoniczny pod nr: **06 20 96 68 33**
(od poniedziałku do piątku, od 9:00 do 17:00)

INDEKS REPRESJONOWANYCH

Karta „Indeks Represjonowanych” jest jedynym programem badawczym w Polsce stawiającym sobie za cel imienne udokumentowanie losów obywateli polskich represjonowanych przez władze sowieckie w latach 1939–56. Zgromadzone do tej pory materiały stanowią unikalne, niezwykle cenne źródło informacji dla badaczy i historyków oraz dla osób represjonowanych i członków ich rodzin.

Szczegółowe informacje na www.indeks.karta.org.pl

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Ks. Karol KAPUŚCIAK CM – Saint Etienne 255 €

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268–75 N PARIS

GŁOS KATOLICKI**PRZYJACIELE**

Mr Stanislas LUCKI	70 €
Mme Krystyna HAUTOT	70 €
Mme Genowefa GINERK	80 €
Mme Theodore KUROWIAK	100 €
Mr Jean POMIETLARZ	70 €
Mr André SURYN	70 €
Mr Stanisław RUDOWSKI	80 €

Dalsza część listy Przyjaciół, będzie ukazując się w kolejnych numerach

Czytelnikom, którzy w pierwszej Głos Katolicki „Przenumeratę Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)



**STOWARZYSZENIE
ŚW. WINCENTEGO A PAULO**
– grupa polska

serdecznie zaprasza na coroczną
ventę (wyprzedaż)
połączoną z degustacją polskich domowych
przysmaków.

27 i 28 lutego 2010, w godz. 11⁰⁰–18⁰⁰
w salach przy parafii św. Genowefy; 18, rue Claude
Lorrain (Paryż XVI, m° Exelemans).

**Dochód z wenty przeznaczony jest na cele
dobroczynne.**

Prosimy o liczne przybycie z rodzinami i znajomymi,
by wspomóc naszą akcję charytatywną



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M° Concorde)

**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.**

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 46 46 89 24



Jeśli uważasz, że masz problem
z **ALKOHOLEM**,
alkohol kieruje Twoim życiem,

**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE
ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać
swoją problem - alkohol.

**Spotkania AA odbywają się
w każdy WTOREK w godz. 20.00-21.30**
przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!

KUPON
PRENUMERATY

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

- Pierwsza prenumerata/Abonnement Odnowienie/Renouvellement
 Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n° 791177900

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

15 lutego – 21 lutego

PONIEDZIAŁEK**15 Lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Kwadrans po ósmej 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Jedynkowe Przedszkole 9¹⁵ My Wy Oni 9⁴⁵ Amerykanin w PRL – dokument 10³⁰ Kabaretowe kawałki z przeglądarki – program rozrywkowy 10⁴⁵ Siostry – serial 11³⁰ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan – telenowela 12³⁵ Przystanek Gdańska – reportaż 13¹⁰ M jak miłość – serial 14⁰⁰ Doktor Ewa – serial 14⁴⁰ Forum 15²⁵ Przeboje młodzieżowe – koncert 16⁰⁰ My Wy Oni 16³⁰ Zaczysze gwiazd 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁵ Słownik polsko-polski – o kulturze j. polskiego 18¹⁰ Smaki polskie – magazyn 18²⁰ Najlepszy z najlepszych 18⁵⁰ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁰ Klan – telenowela 20⁴⁵ Świadkowie nieznanymi historii – program publicystyczny 21¹⁵ Barwy szczęścia – serial 21⁴⁵ Koszykówka kobiet 23²⁰ Forum 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ Pogoda 0²⁰ Słownik polsko-polski – o kulturze j. polskiego 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK**16 Lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Kwadrans po ósmej 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Domisie 9¹⁰ Moliki książkowe – magazyn 9²⁵ Magazyn Medyczny 9⁴⁰ Najlepszy z najlepszych 10⁰⁵ Rozmowy na temat 10¹⁵ Misja Gryf – reportaż 10⁴⁰ Dom nad rozlewiskiem – serial 11³⁰ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan – telenowela 12³⁵ Świadkowie nieznanymi historii – program publicystyczny 13⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 13³⁵ Warto rozmawiać 14²⁵ Koszykówka kobiet 15⁵⁵ Folwark zwierzęcy – reportaż 16¹⁰ Saga rodów – magazyn 16³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Domisie 17⁴⁵ Wielka gra – na bis 18⁵⁰ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁰ Klan – telenowela 20⁴⁵ Miejsca Przekłete – dokument 21¹⁰ Barwy szczęścia – serial 21⁴⁰ Wilnoteka – magazyn 21⁵⁵ Nasz reportaż 22²⁵ Sprint przez historię Przemysława Babiarza – magazyn 22⁵⁰ Smak tradycji – magazyn 23¹⁰ Warto rozmawiać 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Makłowicz w podróży – magazyn 0³⁵ Magazyn Medyczny 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA**17 Lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Kwadrans po ósmej 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Jedyneczka 9²⁰ Laboratorium XXI w. – magazyn 9⁴⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 10⁰⁰ Made in Poland – teleturniej 10³⁰ Afisz – magazyn 10⁵⁵ Polska z bocznej drogi 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan – teleno-

wela 12³⁵ Miejsca Przekłete – dokument 13⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 13³⁰ Tomasz Lis na żywo 14²⁵ Shakin Dudi – koncert 15¹⁵ Sprint przez historię Przemysława Babiarza – magazyn 15⁴⁵ Smak tradycji – magazyn 16⁰⁵ Studio Polonia 16²⁰ Wilnoteka – magazyn 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyneczka 17⁴⁵ Muzyka dla Kazia – reportaż 18¹⁰ Polska z bocznej drogi 18²⁰ Dzika Polska – serial 18⁵⁰ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan – telenowela 20⁴⁵ Tydzień Polski – magazyn 21¹⁵ Łączy nas Polska – Zaolzie 21³⁵ Barwy szczęścia – serial 22⁰⁵ Wypędzeni – dokument 22⁵⁵ Kronika waw.pl 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Dzika Polska – serial 0³⁵ Szansa na życie – magazyn dla seniorów 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK**18 Lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Kwadrans po ósmej 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Budzik 9¹⁵ W krainie władcy smoków – serial 9⁴⁵ Raj – magazyn 10¹⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 10⁴⁰ Rozmowy istotne 11⁰⁵ Pomorskie krajobrazy – Zielona energia 11³⁰ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan – telenowela 12³⁵ Tydzień Polski – magazyn 13⁰⁵ Łączy nas Polska – Zaolzie 13²⁵ Barwy szczęścia – serial 13⁵⁵ Wypędzeni – dokument 14⁴⁵ Laboratorium XXI w. – magazyn 15¹⁰ Film dokumentalny 15⁴⁰ Z życia zboru – reportaż 16⁰⁵ Raj – magazyn 16³⁰ Wojciech Cejrowski – reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Budzik 17⁴⁵ Moliki książkowe – magazyn 17⁵⁵ Rozmowy istotne 18²⁵ Pomorskie krajobrazy – Zielona energia 18⁵⁰ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁰ Klan – telenowela 20⁴⁵ Z daleka a z bliska 21²⁵ Egzamin z życia – serial 22¹⁵ Dekalog po Dekalogu – dokument 22⁴⁵ Pitbull – serial 23³⁰ Film dokumentalny 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK**19 Lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Kwadrans po ósmej 8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Ala i As – dla dzieci 9¹⁵ W krainie władcy smoków – serial 9⁴⁵ Świątowiec – magazyn 10¹⁰ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie – reportaż 10³⁵ Szansa na Sukces 11³⁰ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan – telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska 13²⁰ Egzamin z życia – serial 14⁰⁵ Hity satelity 14²⁵ Dekalog po Dekalogu – dokument 15⁰⁰ Zagadkowa blondynka 15⁵⁰ Kulig – program rozrywkowy 16²⁵ Portrety twórców – reportaż

17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As – dla dzieci 17⁴⁰ Afisz – magazyn 18⁰⁵ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie – reportaż 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19²⁵ Jak Tykocin zdobywano – reportaż 19⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 20¹⁰ Wiadomości 20⁴⁰ Sport 20⁵⁰ Pogoda 21⁰⁰ Klan – telenowela 21³⁰ Na dobre i na złe – serial 22²⁵ Cudowni mężczyźni z korbką – film 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Skarby nieodkryte – teleturniej 0³⁵ Kabaretowe kawałki z przeglądarki – program rozrywkowy 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA**20 Lutego**

6⁰⁰ Plebania(5) – telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Pamiętaj o mnie 8⁴⁰ Wstęp Wolny! – magazyn 9⁰⁰ Tam gdzie spadają gwiazdy – serial 9³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 10⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10³⁰ Dzika Polska – serial 11⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 11³⁰ Wojciech Cejrowski – reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wielka gra – na bis 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14⁰⁵ Studio Polonia 14²⁰ Polska Year – magazyn 14⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 15¹⁰ Siostry – serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ I nie żałuj tego – dokument 18²⁵ M jak miłość – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Dom nad rozlewiskiem – serial 21⁰⁵ Wszystko na sprzedaż – dramat 22⁴⁵ Magia obłoków – koncert 23⁴⁰ Wstęp Wolny! – magazyn 24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0³⁰ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA**21 Lutego**

6⁰⁰ Klan(5) – telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość – serial 9³⁵ Ziarno – magazyn 10⁰⁰ Milusiaki – serial 10²⁰ Słownik polsko-polski – o kulturze j. polskiego 10⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Zaczysze gwiazd 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁵⁰ Kronika waw.pl 13⁰⁰ Msza św. – Bazylika archikatedralna w Poznaniu 14¹⁵ Królowie śródmięscia – serial 15⁰⁰ Finał Krajowych Eliminacji Konkursu Piosenki Eurowizji 2010 15²⁵ My w Finlandii – reportaż 16⁰⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 16²⁵ Zaproszenie 16⁴⁵ Rozmowy na temat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Sfora – serial 21¹⁵ Zagadkowa blondynka 22⁰⁵ Album chopinowski 22³⁵ 60 lat minęło – koncert 23⁵⁰ Kronika waw.pl 24⁰⁰ M jak miłość – serial 0⁴⁵ Ziarno – magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU**Grażyna Lubicz Fernandes**

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU



Po co ten dziwny gest?

patrz str. 5

Int. G.K.

Int. G.K.

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
750€

BEZ SATYSFACJI
100%
ZWRÓCIEMY KARTĘ

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

POCS Paris 0448 227 203

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00-08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00-19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com